



## NOWA EKSPOZYCJA W BRZESKIM MUZEUM





**BRZESKO, RYNEK**  
**www.bufix.pl**

tel. 14 663 01 61, 14 686 41 30  
w godz.: pon-pt 8:00 - 17:00, sobota 9:00 - 13:00

**POLECAMY BARDZO KORZYSTNE UBEZPIECZENIA**

- **KOMUNIKACYJNE** ▪ **OSOBOWE**
- **GWARANCJE UBEZPIECZENIOWE**
- **ŻYCIOWE** ▪ **MAJĄTKOWE**



**Przyjdź lub zadzwoń, a przekonasz się, że możesz płacić mniej!**

Samodzielny Publiczny  
Zespół Opieki Zdrowotnej  
w Brzesku ogłasza nabór do:



### Dziennego Domu Opieki Medycznej

Z bezpłatnych zajęć prowadzonych  
od poniedziałku do piątku mogą skorzystać:

- osoby pow. 60 roku życia,
- pacjenci posiadający sprawność funkcjonalną określoną w skali Barthel pomiędzy 40-65 pkt.
- pacjenci po hospitalizacji zakończonej najpóźniej rok temu

### W ramach Dziennego Domu Opieki Medycznej przewidziano:

- bezpłatny transport na zajęcia
- fachową opiekę medyczną
- zabiegi rehabilitacyjne
- gorący posiłek

Zapisy do DDOM przyjmowane  
w Szpitalu Powiatowym w Brzesku III p. p.369  
od godz. 7:00 do 14:30 lub pod nr tel. 507 219 562

Przy rejestracji konieczne jest skierowanie od lekarza  
ubezpieczenia zdrowotnego



# Kredyt „PRZYJAZNY”

Spełnij swoje  
marzenia!



Oprocentowanie zmienne: od 5,79% do 7,79% (WIBOR 6M + marża Banku). Kwota kredytu: od 1.000 zł do 80.000 zł. Prowizja: od 2,40% do 7,50% - zależna od indywidualnej oceny ryzyka kredytowego. Okres spłaty: do 8 lat. Udzielenie kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Istnieje możliwość skorzystania z ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 10,95%, przy następujących założeniach: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 29.000 zł, całkowita kwota do zapłaty 35.237,51 zł, oprocentowanie zmienne 6,29% w stosunku rocznym w pierwszym roku kredytowania i 7,79% w stosunku rocznym w pozostałym okresie, całkowity koszt kredytu 6.237,51 zł (w tym: prowizja 1.827,00 zł, odsetki 4.410,51 zł), spłata kredytu nastąpi w 48 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: pierwsze 12 rat w wysokości 689,19 zł, następne raty w wysokości 698,35 zł, ostatnia 48 rata wyrównawcza w wysokości 697,98 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 02.01.2019r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty kredytu na wypadek zdarzeń losowych. W reprezentatywnym przykładzie założono, że Klient posiada czynny rachunek bankowy w KBS wraz z kartą płatniczą wydaną do rachunku i stałym wpływem. Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964r. Kodeks Cywilny.



Polski Bank

**Krakowski Bank Spółdzielczy**

[www.kbsbank.com.pl](http://www.kbsbank.com.pl)

Filia Brzesko,

ul. Mickiewicza 31, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 01 20

Filia Brzesko,

ul. Ogrodowa 6, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 41 84

POK Brzesko,

ul. Głowackiego 51, 32-800 Brzesko  
tel. 14 663 33 60

# Muszla św. Jakuba dla Karoliny



W ostatni weekend stycznia w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbył się XIV Brzeski Przegląd Kolęd i Pastoralek „O Muszle św. Jakuba”. Jurorzy wysłuchali i ocenili 50 konkursowych prezentacji, by ostatecznie przyznać Grand Prix Karolinie Płanecie z Dębna. Dyrektorem festiwalu był ksiądz Jacek Walczyk.

26 stycznia, czyli w dniu, w którym rozpoczął się tegoroczny przegląd, za oceanem kolejny sukces świętował Hubert Zapiór. Tego samego dnia z samolotu wysiadł Krzysztof Musiał powracający z artystycznego tournée po Rosji, gdzie wystąpił z czterema koncertami organowymi. Ten pierwszy to ceniony już w świecie baryton, który przecież w 2010 roku był laureatem Grand Prix Brzeskiego Przeglądu. Ten drugi wprawdzie po taką nagrodę nigdy nie sięgnął, ale przeszedł do historii tego przeglądu jako akompaniator wielu laureatów wygrywających główne trofeum, jak chociażby Katarzyna Szlachta czy Jędrzej Rosa. To najlepsza rekomendacja tego konkursu. Dodajmy zatem, że wśród zdobywców Grand Prix znajdowali się w przeszłości także inni młodzi wokaliści, którzy później odnosili spektakularne sukcesy – Daria Reczek, Alicja Rega, Sylwia Pasek (w tym roku jako instruktorka wielu

uczestników konkursu) lub Kinga Gurgul. Trzy spośród wyżej wymienionych to reprezentantki gminy Dębno. Tak się składa, że w tym roku Grand Prix otrzymała kolejna przedstawicielka tej gminy. Karolina Płaneta do takiego werdyktu przekonała jurorów śpiewając nastrojowy utwór „Noel”. Jurorzy mnie mieli w tym względzie żadnych wątpliwości. A konkursowe prezentacje oceniali profesjonalisci z najwyższej półki – Marcelina Gawron (przewodnicząca) oraz Adam Jarzmik i Jarosław Kaganiec. Po raz pierwszy w historii przeglądu w jego ramach zorganizowane zostały warsztaty dla wokalistów, których efektem był krótki występ będący zwieńczeniem koncertu laureatów, a do wspólnej zabawy dała się wciągnąć publiczność, która – tradycyjnie – szczerze wypełniła główną salę RCK-B. Warsztaty poprowadziła pani Marcelina, którą obok Adama Jarzmika wspomagali jeszcze Łukasz Duch i Marcin Hryczyk. Skoro mowa o koncercie laureatów, to nie sposób pominąć występu laureatów ubiegłorocznego przeglądu – Serduszek Faustynki z Publicznego Przedszkola imienia siostry Faustyny. Rok temu jeszcze przedszkolaki, teraz w większości pierwszoklasiści udowodnili, że na ten najwyższy laur w pełni sobie zasłużyli. Wielką w tym zasługą ich instruktora, Andrzeja Gicali. Można być pewnym, że o części z nich też kiedyś będzie głośno. Serduszka Faustynki mają godnych siebie naśladowców. Mowa o Kolędnikach Wędrownikach, laureatach pierwszej nagrody wśród przedszkolaków. Zespół powstał specjalnie z myślą o udziale w tegorocznej edycji konkursu i debiut wypadł bardzo okazale. Sporo w tych dzieciakach animuszu. Aż wielka szkoda, że w koncercie laureatów nie mógł wystąpić małeńki akordeonista Zenek, który jeszcze dzień wcześniej wspomagał swoich kolegów, jednak w nocy poprzedzającej główny koncert dał się pokonać przez ospę. Słowa uznania dla Zenka i opiekujących się grupą Anny Misiny oraz Agnieszki Pięciak.

## Wyniki XIV Brzeskiego

### Przeglądu Kolęd i Pastoralek

**Przedszkolaki:** 1. Kolędnicy Wędrownicy (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brzesku), 2. Szczepanowskie Gwiazdeczki (Publiczne Przedszkole

**Wydawca:** Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku; [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl). **Dyżury redakcji:** pn.-pt. w godz. 8.00-15.00.

**Redaguje zespół:** Małgorzata Cuber – redaktor naczelna, Beata Kądziołka – sekretarz redakcji, Konrad Wójcik

Współpraca: prof. Marian Stolarczyk, Jerzy Wyczęsany, dr Piotr Duda, Sabina Jakubowska, Grzegorz Heród

**Adres:** 32-800 Brzesko, Plac Targowy 10, tel. (14) 68 49 660, e-mail: [redakcja.bim@gmail.com](mailto:redakcja.bim@gmail.com)

*Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skrótów i zmiany tytułów.*

Archiwalne numery do nabycia w redakcji.

© **Wszelkie prawa zastrzeżone. Za treść ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności.**

**Skład i druk:** Brzeska Oficyna Wydawnicza A.R. Dziedzic, ul. Czarnowiejska 1, tel. (14) 686 14 70.

w Szczepanowie), 3. Przedszkolne Nutki (Publiczne Przedszkole nr 10 w Brzesku).

**Klasy 1-3 (soliści):** 1. Agata Świerczek (Centrum Kultury Gnojnik), 2. Joanna Górską (Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku), 3. Oliwia Martyka (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brzesku), wyróżnienie: Liliana Szczupak (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Łysej Górze).

**Klasy 4-6 (soliści):** 1. Natalia Styryna (Parafia Przyborów), 2. Maria Skirło (Centrum Kultury Gnojnik), 3. Julia Zelek (Parafia św. Jakuba w Brzesku), wyróżnienie: Patrycja Zagórska (Szkoła Podstawowa w Szczepanowie).

**Klasy 4-6 (zespoły):** 1. Discantus (Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 w Brzesku), 2. Ania i Kinga (Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku), 3. Karol Kuras i Dominik Mietła (Szkoła Podstawowa w Mokrzych).

**Klasy 7, 8 i 3 gimnazjum (soliści):** 1. Maria Kokoszka (Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku), 2.

Hanna Gorczyca (Parafia Miłosierdzia Bożego w Brzesku) i Aleksandra Dzieńska (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach), 3. Kornelia Woda (Parafia św. Jakuba w Brzesku), wyróżnienie: Weronika Pajor (Parafia Matki Bożej Częstochowskiej w Brzesku).

**Klasy 7, 8 i 3 gimnazjum (zespoły):** 1. Scholka Jakubowa (Parafia św. Jakuba w Brzesku), 2. Chór szkolny (Zespół Szkolno-Przedszkolny w Jadownikach).

**Szkoły średnie (soliści):** 1. Emilia Gawenda (Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku), 2. Maria Mikołajek (Parafia Jasień), 3. Agnieszka Marmol (Szkoła Katolicka Brzesko), wyróż-

nienie: Damian Zgraja (Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w2 Brzesku).

**Szkoły średnie (zespoły):** 1. Paulina Chudyba i Julia Styryna (Parafia Borzęcin), 2. The Magic Band (Dębińskie Centrum Kultury), 3. Schola Bliżej Nieba (Parafia Okocim).

**GRAND PRIX:** Karolina Planeta (Parafia Dębno).

**Waldemar Pączek**

W organizację i obsługę przeglądu zaangażowani byli także gospodarze obiektu: Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku oraz Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

**fot. kolor.**

#### Sponsorzy XIV Brzeskiego Przeglądu Kolęd i Pastorałek „O Muszlę św. Jakuba

Parafia NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku, Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Wspólnota Kapłanów Parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła, ksiądz dziekan Józef Drabik, Elektroinstalacje – Wojciech Kobyłecki, Kama – Skup Złomu (sponsor nagrody Grand Prix), Proster – Jacek Pukal, ksiądz Stanisław Kaczka, ksiądz Daniel Czerwień, poseł Józefa Szczurek-Żelazko, europoseł Edward Czesak, Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym przy parafii NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła, Megamot, Antoni Giza, restauracja Galicyjska, Cech Rzemieślników oraz Małych i Średnich Przedsiębiorców, Bakutil – Łukasz Baniak i Piotr Korta, Auto Partner, Śnieżka – Marek i Michał Więckowscy, restauracja August, Pracownia Złotnicza – Krzysztof Wrona, kwaciarnia Aster – Teresa Kuzak, Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, PSS Społem, Józef Ząbkowski, Granit, Justyna Wójtowicz-Woda, Maria Kucia, Zakład Tapicerski – Zdzisław Bogusz, ksiądz biskup Stanisław Salaterski, Halina Mrówka, Angelika i Piotr Czyżyccy, restauracja Planeta, Mieczysława Klimek, Rodzina państwa Zychów, Janina Chrabąszcz, Maria Kądziołka, ksiądz Marek Obrzut.

## Dla Klaudii, Krzyśka i Krystiana

Ponad 31 tysięcy złotych zebrano w czasie charytatywnego koncertu, który już po raz drugi organizowany był przez Klub Honorowych Dawców Krwi Motojadownicy na rzecz podopiecznych Fundacji Pomocy Osobom Niepełnosprawnym oraz Dzieciom i Młodzieży Auxilium. Koncert odbył się w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym. Tym razem charytatywnie zagrani grupa Con Amore z obdarzoną nieprzeciętnym głosem, uroczą wokalistką Darią Reczek oraz niekwestionowana gwiazda polskiej sceny muzycznej Mateusz Ziółko, przy akompaniamencie Arka Żureckiego.

Oprócz doznań artystycznych, które organizatorzy starali się zapewnić uczestnikom, głównym celem koncertu była zbiórka funduszy na rehabilitację i leczenie trójki podopiecznych fundacji – Klaudii Madej, Krzyśka Broszkiewiczza oraz Krystiana Bernera. Środki udało się pozyskać z ofiarowanych w trakcie koncertu cegiełek, sprzedaży pysznych dań i ciastek ufundowanych przez restaurację Rzym i cukiernię Królewską oraz licytacji prowadzonych na scenie przez Wojtka Podlesia i Agatę Podłęcką. Zgromadzona publiczność

otworzyła nie tylko serca, ale również portfele dając świadectwo słowom Jana Pawła II, iż „Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.

Szczególne słowa podziękowań należą się Elżbiecie i Michałowi Waligórom oraz Teresie i Edmundowi Lesiom. Uczestnicząc w większości licytacji, stali się nabywcami, między innymi lotu balonem dla dwóch osób ufundowanego przez firmę Roleski, obrazu namalowanego przez Klaudię Madej oraz narty z autografami kadry polskich skoczków. Z ciekawszych przedmiotów wylicytowanych na scenie znalazła się koszulka z autografem Mika Tysona, która trafiła w ręce młodej zawodniczki brzeskiego klubu sportowego

Magic Boxing Brzesko – Weroniki Podleś.

Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom koncertu, wykonawcom, pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury oraz sponsorom którymi byli: Restauracja Rzym, Cukiernia Królewska, Pracownia reklamy Elektroszyld Wiesław Piasecki, Agencja Reklamowa, drukarnia wielkoformatowa Studio Delta oraz firma Roleski.

**www.brzesko.pl, fot. kolor**



*fot. M. Kofcis*

# TELE-ANIOŁ w Brzesku

W dniu 13.02.2019 r. na Sali Obrad Urzędu Miejskiego w Brzesku odbyło się spotkanie w sprawie projektu Małopolski Tele-Anioł. Na zaproszenie Burmistrza Brzeska Tomasza Latochy w spotkaniu wzięła udział Pani Agata Bartoszek, przedstawiciel Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego w Krakowie. W spotkaniu uczestniczyli licznie przybyli przedstawiciele stowarzyszeń, organizacji non-profit, działających na rzecz osób niepełnosprawnych i seniorów oraz przedstawiciele brzeskiego MOPS i PCPR. Uczestnicy spotkania mieli okazję do zapoznania się z zasadami realizacji projektu oraz ze sposobem wypełnienia formularza rekrutacyjnego.

Projekt Tele – Anioł realizowany jest przez Województwo Małopolskie i skierowany do wszystkich osób, które z uwagi na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność potrzebują wsparcia w związku z niemożnością samodzielnego wykonywania co najmniej jednej z podstawowych czynności dnia codziennego (np.: robienie zakupów, przygotowywanie i spożywanie posiłków, sprząkanie, poruszanie się, wychodzenie z domu, ubieranie i rozbieranie, higiena osobista, kontrolowanie czynności fizjologicznych). Osoba kwalifikująca się do objęcia opieką może skorzystać z gwarantowanej w ramach projektu bezpłatnej formy podstawowej opieki, czyli otrzymać opaskę bezpieczeństwa. Dodatkowo może uzyskać pomoc w ramach sąsiedzkich usług opiekuńczych lub profesjonalnych usług opiekuńczych.

Wariant podstawowy opieki, czyli **opaska bezpieczeństwa** przypomina zegarek noszony na nadgarstku. Opaska kontroluje podstawowe parametry życiowe danej osoby (puls, ciśnienie) a przy jej pomocy osoba potrzebująca

może się skontaktować z Telecentrum medycznym zorganizowanym przez Województwo Małopolskie. Bez względu na porę dnia lub nocy w Telecentrum na pierwszej linii czekają wykwalifikowani ratownicy medyczni. W godzinach dziennych pracuje także psycholog oraz asystenci Teleopieki. Pracownicy Telecentrum na bieżąco monitorują parametry życiowe osób wyposażonych w opaski. W przypadku zaobserwowanych zagrożeń reagują nawet wtedy, kiedy pacjent sam nie wzywa pomocy.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie powinny wypełnić formularz rekrutacyjny (wzór załączony niżej) i dostarczyć go do Punktu Informa-

cyjnego Urzędu Miejskiego w Brzesku. Po jego pozytywnej weryfikacji przez pracowników Urzędu Marszałkowskiego następuje drugi etap rekrutacji, który prowadzi krakowski Urząd.

Podczas spotkania pracownicy Wydziału Strategii i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Brzesku zadeklarowali gotowość współpracy przy projekcie oraz pomoc przy uzupełnieniu formularzy osobom chętnym do uczestnictwa w Projekcie. Wszelkie dodatkowe informacje dot. projektu można uzyskać w Wydziale Strategii i Rozwoju, pokój nr 15 (parter) tel. 146865178

Więcej informacji znajdą Państwo na stronie: <https://www.malopolska.pl/teleaniol/rekrutacja>



## Budżet uchwalony

Najważniejszą uchwałą podjętą podczas styczniowej była ta dotycząca budżetu na bieżący rok. Zanim projekt został poddany pod głosowanie, został pozytywnie zaopiniowany przez Regionalną Izbę Obrachunkową oraz poszczególne komisje Rady Miejskiej. Po naniesieniu autopoprawek budżet został zatwierdzony. Za jego przyjęciem we wspólnie opracowanym kształcie głosowało 14 radnych, 7 wstrzymało się od głosu, nikt nie był przeciwny.

Członkowie komisji reprezentującej Regionalną Izbę Obrachunkową stwierdzili, że przesłany im do oceny projekt budżetu spełnia formalne wymogi zawarte w Rozporządzeniu Ministra Finansów. Kwoty przyjęte na ten rok są zgodne z odpowiednimi wielkościami. Zaakceptowali też prognozowaną na koniec bieżącego roku wysokość zadłużenia gminy, które ma wynieść 63 041 985,69 złotych, chociaż sugerują ostrożność w ocenie możliwości spłaty długu. Mają też uwagę do planowanych wysokich – ich zdaniem – dochodów z tytułu sprzedaży mienia komunalnego. Doświadczenia z poprzednich lat wskazują, że takie plany raczej nie zostają wykonane w 100 procentach. W tegorocznym budżecie brzeski samorząd planuje dochód z tego tytułu w wysokości 4 524 543 złote.

Na posiedzeniach wszystkich siedmiu komisji Rady Miejskiej projekt budżetu został pozytywnie zaopiniowany, ale tylko na czterech jednogłośnie. Jednomyślni byli członkowie Komisji Rewizyjnej, Komisji Oświaty, Komisji Gospodarki Komunalnej oraz Komisji Gospodarki Finansowej. W pozostałych czyli w Komisji Zdrowia, Komisji Skarg i Komisji Spraw Obywatelskich oddano po trzy głosy „za” i po dwa wstrzymujące.

Już podczas samej sesji, w trakcie dyskusji poprzedzającej głosowanie, Jarosław Sorys skarżył się na zbyt niskie środki finansowe przeznaczone na inwestycje w reprezentowanych przez niego Jadownikach. Sugerował, aby na miejscowość, której jest sołtysem, przerzucić 440 tysięcy złotych przeznaczonych na chodnik przy ulicy Piastowskiej w Brzesku. W obronie Piastowskiej stanęła Maria Kucia, która podkreśliła, że ta inwestycja miała być pierwotnie zrealizowana jeszcze w zeszłym roku. Maria Kądziółka zwróciła uwagę, że w budżecie

w ogóle nie znalazły się środki na osiedle Ogrodowa-Kościuszki, w którym pełni funkcję przewodniczącej zarządu. Podobny los spotkał osiedle Browarna. Nie robi z tego jednak problemu. Zakłada, że w miarę upływu czasu znajdują się wolne środki, którymi będzie można zasilić te osiedla.

Ostatecznie przyjęto, że tegoroczne dochody gminy zamkną się kwotą 145 223 039 złotych, z czego 134 858 880 złotych to dochody bieżące, a 10 364 159 złotych to dochody majątkowe. Wydatki w 2019 roku wyniosą 149 665 024,69 złotych, w tym 132 562 549,79 złotych to wydatki bieżące, a 17 103 474,90 złotych to wydatki majątkowe. Wynika z tego, że deficyt wyniesie 4 441 985,69 złotych. Zostanie on pokryty z zaplanowanych pożyczek (1 444 674,01 zł) oraz emisji papierów wartościowych (2 997 311,68 zł). Wysokość zaplanowanych przychodów zaplanowano na poziomie 6 951 985,69 zł, a rozchody wyniosą 2 510 000 zł.

Oczywiście najwięcej, bo aż ponad 60 milionów złotych (ponad 40 procent całego budżetu) wyda gmina na oświatę. Ponadto z ważniejszych zaplanowanych wydatków to 8,5 miliona złotych na ochronę środowiska, 5,6 miliona na pomoc społeczną, 7,6 miliona na inwestycje drogowe oraz 4,4 miliona na gospodarkę mieszkaniową.

Ustalono też wysokość finansowych rezerw w budżecie na ten rok. Rezerwa ogólna wyniesie 300 tysięcy złotych. Na rezerwy celowe przeznaczono 3 827 000 złotych. Na tę kwotę składają się środki na dofinansowanie bieżących zadań z zakresu zarządzania kryzysowego (341 tysięcy), rezerwy na wydatki jednostek pomocniczych (86 tysięcy), rezerwę na wynagrodzenia wraz z pochodnymi (3 miliony), rezerwy na statutowe wydatki placówek oświatowych (200 tysięcy) oraz rezerwy na inwestycje i inwestycyjne zakupy (200 tysięcy).

WALP

## Daleka droga do strefy ekonomicznej

Podczas styczniowej sesji Rady Miejskiej powrócił temat dojazdowej drogi do Strefy Aktywności Gospodarczej, która miałaby powstać we wschodniej części miasta na terenach przyległych do Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Plany stworzenia takiej strefy i wybudowa-

nia drogi do niej biegnącej snuto jeszcze w poprzedniej kadencji. Okazuje się, że nie jest to proste zadanie.

Jak wyjaśnia wiceburmistrz Grzegorz Brach, zakończył się już nabór wniosków dotyczących dofinansowania w przypadku tworzenia takich stref. Gmina Brzesko takiego wniosku nie złożyła, bo nie była do tego przygotowana.

- Stworzenie prawidłowo funkcjonującej Strefy Aktywności Gospodarczej wymaga zasięgnięcia szeregu wstępnych informacji – wyjaśnia Grzegorz Brach – Aktualnie analizujemy możliwość złożenia wniosku, jeśli tylko ogłoszony zostanie nowy nabór dotyczący tego zagadnienia. Istnieje możliwość złożenia wniosku w sprawie uzbrojenia terenu takiej strefy nawet w przypadku, gdy gmina nie jest właścicielem ani jednej działki. Można również uzyskać dofinansowanie na taką strefę przy zaangażowaniu w to przedsięwzięcie przedsiębiorców.

O wiele łatwiej pozyskać zewnętrzne środki, kiedy gmina może wykazać się, że przygotowała teren na potrzeby mającej powstać strefy, na przykład poprzez jego uzbrojenie lub wybudowanie drogi prowadzącej do takiej strefy. Wiceburmistrz zapewnia, że nadal aktualna jest kwestia budowy drogi z udziałem podmiotów gospodarczych. Przede wszystkim jednak należy rozważyć przepisy prawa dotyczącego przedsięwzięć publiczno-prywatnych. Jest raczej pewne, że jeśli dojdzie do budowy takiej drogi, to jej pierwszą część gmina wykona sama. Skąd pozyskać pieniądze?

- Staramy się o dofinansowanie z dwóch programów. Są to: narodowy program budowy lokalnych dróg i program „przeprawy mostowe”. W przypadku tego drugiego czas składania wniosków został przedłużony – tłumaczy Grzegorz Brach.

Gdyby udało się pozyskać fundusze z tego drugiego programu, powstałaby możliwość poprowadzenia tej drogi od strony krajowej „czwórki”, z koniecznością budowy mostu na Uswicy. Na razie jednak gmina nie jest przygotowana, aby przystąpić do programu.

- Nie wiemy, jakiego rodzaju działalność byłaby prowadzona w tak zlokalizowanej Strefie Aktywności Gospodarczej. To jest kwestia bardzo starannego przygotowania, aby potem strefa nie stała pusta – mówi zastępca burmistrza.

Przypomnijmy, że samorząd poprzedniej kadencji skłaniał się bardziej do koncepcji, według której droga wiodłaby od ulicy Solskiego. Burmistrz Tomasz Latocha poinformował radnych, że obydwie warianty są poważnie traktowane. Być może wybrany zostanie ten pierwotny wariant, bo na jego realizację w poprzedniej kadencji poniesione zostały już pewne koszty. Burmistrz przyznaje jednak, że ta druga wersja wydaje się być bardziej racjonalna. Gdyby droga prowadziła od „czwórki” aż po miejsce, w którym znajduje się Can-Pack, na pewno usatysfakcjonowani byłiby mieszkańcy ulicy Starowiejskiej, teraz narażeni na spore uciążliwości wynikające ze znacznego obciążenia drogowego. W ten sposób poprowadzona droga zahaczałaby też o Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Samorząd rozważa przy okazji możliwość przeniesienia w rejon MPEC leżącej nieopodal bazy Brzeskich Zakładów Komunalnych.

*Prowadzimy analizę ewentualnej koncentracji w jednym miejscu obu tych spółek. Chodzi nam o wyrowadzenia bazy BZK bezpośrednio sąsiadującej z osiedlem, którego mieszkańcy odczuwają pewne uciążliwości związane z funkcjonowaniem tej spółki* – Tak burmistrz uzasadnił rozważanie tej koncepcji. Zarazem przy okazji zadał kłam spekulacjom, jakoby samorząd rozważał likwidację którejś ze spółek lub tworzenie „holdingu”, a takie rewelacje krążyły w lokalnej przestrzeni medialnej. Grzegorz Brach skwitował to bardziej dobitnie, przy okazji rozszerzając temat: - *Nie będziemy legitymizować pomysłów pojawiających się w lokalnych mediach. Nie udzielaliśmy w tej sprawie żadnych wywiadów. Nic mi nie wiadomo na temat likwidacji szkół, likwidacji spółek, łączenia spółek, zwalniania ludzi, rozwiązywania umów. Nie udzielaliśmy takich informacji, a zatem nie będziemy się do nich odnosić.*

**Waldemar Pączek**

## Gmina wspólnie z powiatem

300 tysięcy złotych zostało zapisane w tegorocznym budżecie na budowę chodników przy drogach powiatowych przebiegających przez gminę. Stanowi to połowę kosztów inwestycji zaplanowanych do realizacji wspólnie z powiatem. Nowe chodniki powstaną

w Szczepanowie i Wokowicach przy drodze Mokrzyńska – Radłów, w Mokrzykach przy drodze Mokrzyńska – Bucze – Mokrzyńska, w Brzesku (ulica Kopernika) przy drodze Brzesko – Mokrzyńska oraz w Jadownikach (ulica Podgórska) przy drodze Brzesko – Okocim – Jadowniki.

**EMIL**

## Inna hala w Mokrzykach

**Jedną z najbardziej oczekiwanych inwestycji przez mieszkańców Mokrzyk jest hala sportowa przy miejscowej Szkole Podstawowej. Od niepamiętnych czasów lekcje wychowania fizycznego w tej placówce odbywają się w małej salce. Jest pewne, że zaplanowana jeszcze przez poprzednie władze samorządowe budowa w tym roku jeszcze nie ruszy. Jest też raczej przesądzone, że zmieni się projekt, co ma zniwelować wysokość kosztów, aby je dostosować do finansowych możliwości gminy.**

Na polecenie obecnych władz projektant już przystąpił do sporządzenia nowej koncepcji, która ma odpowiadać oczekiwaniom zgłoszonym przez dyrekcję szkoły, przedstawicieli mieszkańców, a także z reprezentantów okolicznych klubów sportowych. W trakcie wspólnych rozmów pojawiały się wnioski sugerujące, że dotychczas obowiązujący projekt nie spełniał tych oczekiwań. Jak mówi burmistrz Tomasz Latocha, zdaniem mieszkańców hala według tego projektu nie spełniałaby wymogów do rozgrywania profesjonalnych zawodów, na przykład halowej piłki nożnej. Autor projektu otrzymał sugestie, aby zastosować tzw. przetestowane rozwiązania. Wzorem ma być przyszkolna hala sportowa istniejąca w Maszkienicach. Całym zadaniem i negocjacjami w tej sprawie zajmuje się wiceburmistrz.

Grzegorz Brach twierdzi, że koncepcja opracowana jeszcze w ubiegłym roku zakładała całkowity koszt budowy tej hali w granicach 6 milionów złotych, co przekracza aktualne możliwości finansowe gminy, nawet przy zewnętrznym dofinansowaniu. To nie wszystko, bo poprzedni projekt przewidywał też dołączenie do hali stołówkę, co zdaniem wiceburmistrza podniosłoby ostateczne koszty do wysokości 7, a nawet 8 milionów złotych.

Na to gminy teraz absolutnie nie stać, tym bardziej, że koszt budowy samej tylko stołówki nie podlegałyby żadnej dotacji.

*- Wypracowaliśmy wspólnie inną koncepcję – mówi Grzegorz Brach – To będzie hala z tak zwanym dachem samonośnym. Projektant szacuje, że budowa takiego obiektu kosztowałaby 2,9 miliona złotych. Naszym zdaniem koszty zostały nieprecyzyjnie obliczone i ostatecznie powinny zamknąć się kwotą 2,5 miliona złotych, może nawet mniej...*

Na podstawie nowych ustaleń długość hali będzie wynosić 40 metrów, czyli więcej niż wcześniej planowano. Z kolei dyrektor szkoły zadeklarował, że stołówka może powstać w miejscu obecnej, zastępczej salki gimnastycznej.

Zarówno projektant, jak i dyrektor szkoły oraz przedstawiciele mieszkańców przyglądali się dokładnie podawanej przez Grzegorza Bracha za przykład hali sportowej w Maszkienicach. Zdaniem wiceburmistrza po tej wizji lokalnej zgodzili się na wprowadzenie nowej koncepcji.

Kwestię zbyt wysokich kosztów budowy hali i stołówki według poprzedniego projektu Grzegorz Brach wyjaśnia tak: - *Budowa takiego obiektu może być dofinansowana w 50 procentach. Przy założeniu, że inwestycja kosztowałaby 6 milionów, przy 4 milionach tzw. kosztów kwalifikowanych, moglibyśmy liczyć na 2 miliony dofinansowania, a sami musielibyśmy wydać aż 4 miliony. Mało tego, czekałaby nas bardzo rygorystyczna procedura związana ze składaniem wniosku, trzymania się terminów, naborów konkursowych, a i tak nie byłoby pewności, czy te zewnętrzne środki w ogóle otrzymamy. Znacznie dłuższy byłby także czas trwania budowy takiej hali. Po wybudowaniu hali według naszej nowej koncepcji możemy takie doświadczenie wykorzystywać w innych miejscowościach.*

Wiceburmistrz uważa, że w gminie Brzesko występuje duża koncentracja w bliskim sąsiedztwie hal sportowych o imponujących rozmiarach. Jego zdaniem szkołom potrzebne są obiekty pozwalające na realizację oświatowej podstawy programowej.

Mieszkająca w Mokrzykach radna Ewa Chmielarz-Żwawa widzi sprawę nieco inaczej. Wskazuje, że najpilniejsza jest kwestia budowy nowej stołówki. Ta dotychczasowa mieści się piwnicach i znajduje się w fatalnym stanie. Panuje w niej

wilgoć i niewiele pomaga tutaj odgrzybianie. Pytany przez nią o termin rozpoczęcia prac przy budowie hali i stołówki Grzegorz Brach odparł, że na pewno nie nastąpi to w tym roku. Zapewnił też, że zmiana projektu nie spowoduje zwiększenia kosztów jego wykonania. W przyszłości, na czas budowy nowej stołówki rozważana jest możliwość dowożenia posiłków przez firmę cateringową.

**Waldemar Pączek**

## Nasi w wodociągach

Silniejszą reprezentację ma gmina Brzesko we władzach Związku Międzygminnym ds. Wodociągów i Kanalizacji. Po ostatnich wyborach nowych władz w zarządzie związku zasiadają trzy osoby, a nie – jak poprzednio – dwie. Przewodniczącym zarządu jest wiceburmistrz Brzeska Grzegorz Brach. Ponadto w nowym składzie zarządu znaleźli się Leszek Klimek i Bogusław Sambor. Dodatkowo Adrian Zalesny został wybrany wiceprzewodniczącym zgromadzenia.

Tymczasem okazało się, że w związku z poprawkami naniesionymi do pierwotnego projektu o 200 tysięcy złotych (z 2,3 mln zł do 2,5) wzrosły koszty związane z realizacją czwartego etapu budowy wodociągu w Porębie Spytkowskiej. To zadanie do tej pory było dofinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Różnicę kosztów wynikłą z przeprojektowania gmina musi pokryć w całości. Burmistrz Tomasz Latocha zapewnia, że w tegorocznym budżecie ten wydatek został zaplanowany. Wiceburmistrz Grzegorz Brach wyjaśnia, że zmiana projektu była podyktowana potrzebą wydłużenia przebiegu wodociągowej sieci i ominięcia działek ze względów technicznych i społecznych. Niektórzy mieszkańcy skorzystali z przysługującego im prawa wycofania się z wcześniejszych uzgodnień.

**EMIL**

## Niesforne dziki

Na terenie gminy Brzesko przeprowadzone zostały dwie akcje w ramach zarządzanego przez Rząd RP masowego redukcyjnego odstrzału dzików. Mimo to mieszkańcy nadal skarżą się na szkodliwą działalność tych zwierząt. Skala zniszczeń może być już mniejsza, jednak nie można jeszcze stwierdzić, że problem został zażegnany. Jak informuje radny

Jarosław Sorys, pod koniec stycznia widziano w biały dzień dwójkę dzików spacerujących ulicą Bagienną w Brzesku. Spotkanie z dzikiem czasami może zakończyć się fatalnie. W ostatnich tygodniach media kilkakrotnie donosiły o przypadkach poturbowania ludzi w wyniku takich spotkań. Szczególnie niebezpieczne są opiekujące się młodymi lochy.

Jarosławowi Sorysowi wtóruje sołtys Bucza Stanisław Milewski, ale ten skarży się również na ... myśliwych.

*- Proszę o zwołanie zebrania panów łowczych z powiatu brzeskiego i bocheńskiego – apelował podczas styczniowej sesji sołtys – Panowie się rozpuścili, musimy ich przykrócić, niestety, bo sami już nie wiedzą, gdzie są granice łowieckich obwodów.*

Burmistrz Tomasz Latocha zapewnia, że takie spotkania z łowczymi już się odbyły i granice obwodów są im dobrze znane. To burmistrz zarządził przeprowadzenie styczniowych masowych odstrzałów na terenie gminy. Wyniki tych akcji będą niedługo podane do wiadomości samorządu, który cały czas pozostaje w kontakcie z Małopolską Izbą Rolniczą. Tomasz Latocha zwraca uwagę, że czasami niektórzy mieszkańcy sami przyczyniając się do inwazji dzików, które są przez nich dokarmiane.

**PRUD**

## Powiat rezygnuje, gmina nie przejmuje

Z oferty Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku zniknęły Liceum Ogólnokształcące dla dorosłych oraz Szkoła Policealna. Od kilku lat były to jedynie sztuczne twory, bo nie było chętnych, aby się w tych szkołach kształcić. W związku z takim stanem rzeczy władze brzeskiego powiatu podjęły decyzję o rezygnacji z ich prowadzenia. Zgodnie z prawem oświatowym powiat ma w takich przypadkach obowiązek powiadomienia burmistrza o ewentualnej możliwości przejęcia takich placówek. Takie zawiadomienie do gminy wpłynęło, toteż radni postanowili ustosunkować się do niego i uchwalili wniosek o nieprzyjmowaniu tych szkół.

**PRUD**

## Przekształcenie i bonifikaty

Od 1 stycznia bieżącego roku obowią-

zuje znowelizowana ustawa dotycząca przekształcenia prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe stanowiących własność gminy w prawo własności tych gruntów. W związku z tym brzescy radni miejscy podjęli w styczniu uchwałę ustalającą warunki udzielenia mieszkańcom bonifikaty w przypadku, gdy zdecydują się na takie przekształcenie. Jak mówi Grzegorz Brach, część mieszkańców wyraziła już zainteresowanie takim rozwiązaniem i złożyła w tej sprawie stosowne wnioski. Opłaty z tego tytułu nie są zbyt wysokie, jednak radni podjęli uchwałę stwarzającą mieszkańcom możliwość skorzystania z ulgi. Jeżeli opłata zostanie wniesiona w roku, w którym nastąpiło przekształcenie, bonifikata wyniesie 50 procent. W przypadku, gdy opłata zostanie wniesiona w drugim roku po przeprowadzeniu przekształcenia, bonifikata wyniesie 30 procent. Warunkiem udzielenia bonifikaty jest złożenie pisemnego wniosku popartego oświadczeniem o zamiarze wniesienia jednorazowej opłaty, a także brak zaległości wobec gminy z tytułu rocznych opłat za użytkowanie wieczyste.

**WALP**

## Reorganizacja w Urzędzie Miejskim

Od 1 lutego bieżącego roku niektóre wydziały Urzędu Miejskiego funkcjonują według nowych zasad. Zmieniło się też nazewnictwo niektórych funkcji. Zamiast dotychczasowych naczelników powołani zostali dyrektorzy wydziałów i ich zastępcy. Aktualnie nie ma stanowisk kierowników. Pojawiły się też nowe nazwy niektórych wydziałów.

Po reorganizacji w strukturach Urzędu Miejskiego funkcjonuje siedem wydziałów: Wydział Strategii i Rozwoju (dyrektor Barbara Kuczek), Wydział Infrastruktury (dyrektor Bogdan Dobranowski), Wydział Ochrony Środowiska (dyrektor Danuta Zięba), Wydział Organizacyjno-administracyjny (dyrektor Stanisław Sulek), Wydział Geodezji i Zarządzania Mieniem (dyrektor Renata Pacura), Wydział Finansowo-księgowy (dyrektor Celina Łanocha), Wydział Edukacji Kultury i Sportu (dyrektor Józef Cierniak). Pozostałe komórki urzędu to Zespół ds. Kadr, Zespół ds. Samorządowych, Zespół ds. Obsługi Prawnej, Zespół ds. Zamówień Publicznych, Zespół ds.

Obsługi Informatycznej, Pełnomocnik ds. Ochrony Informacji Niejawnych, Auditor Wewnętrzny, Samodzielne Stanowisko ds. Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, Sekretariat Burmistrza oraz Urząd Stanu Cywilnego.

red.

## Rewolucji nie będzie

Nie będzie rewolucyjnych zmian w systemie brzeskiej oświaty po całkowitym wygaśnięciu gimnazjów. W styczniu odbyły się dwa spotkania z udziałem samorządowych władz oraz dyrektorów szkół i przedszkoli, podczas których omówiony został kształt zarządzenia dotyczącego naboru do tych placówek. Pod uwagę zostały wzięte granice istniejących obwodów szkolnych, ustalono też limity przedszkolnych oddziałów i pierwszych klas szkół podstawowych. Istotne jest to, że w brzeskiej Szkole Podstawowej nr 1 ogłoszony będzie nabór do dwóch oddziałów pierwszej klasy.

- *Chcemy, aby ta szkoła nadal funkcjonowała. Aby nie było obaw, że placówka będzie w jakikolwiek sposób likwidowana, czy wygaszana* – zapewnia wiceburmistrz Grzegorz Brach.

Specjalnie powołany zespół odwiedził trzy brzeskie szkoły i przedszkole nr 10. Szkoła Podstawowa nr 2 dostała zielone światło pozwalające na przygotowanie oferty dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

- W tej szkole są świetni, perfekcyjnie przygotowani do zawodu pedagodzy, mający bardzo dobry warsztat pracy. Ta placówka jest też znakomicie wyposażona. Chodzi o to, aby jak najmniej dzieci wozic do innych gmin, innych szkół. Dążymy do tego, abyśmy mieli w gminie dopracowaną opiekę nad dziećmi, które takiej troski wymagają – mówi Grzegorz Brach.

PRUD

## Rozterki byłego radnego

Krzysztof Bogusz, mieszkaniec Sterkowca, był członkiem Rady Miejskiej w poprzedniej kadencji. Jeszcze na długo przed jej zakończeniem zapowiedział, że nie będzie ubiegać się ponownie o mandat radnego i słowa dotrzymał. Nie zrezygnował jednak z aktywności na publicznym forum. Na styczniowej sesji pojawił się na sali obrad, by zabrać głos w punkcie „wolne wnioski”. Był radny

zarzucił obecnym samorządowcom, że wzorem ubiegłych lat Sterkowiec traktują po macoszemu. Chodziło mu o nieuwzględnienie w tegorocznym budowy chodnika przy ulicy Sosnowej w jego miejscowości. Wartość inwestycji oszacował na 50 tysięcy, które – jego zdaniem – można było przerzucić z funduszu przeznaczone na dotacje dla klubów sportowych. - *Dziękujemy za pamięć po raz kolejny* – zakończył sarkastycznie swoją wypowiedź.

Gniew byłego radnego ostudził obecny radny, również mieszkaniec Sterkowca, Karol Mróz, który wyliczył: - *W budżecie na ten rok mamy zabezpieczone 40 tysięcy złotych na remont sanitariatów w szkole podstawowej. Są pieniądze na plac zabaw, tablice informatyczne, tablice z nazwami ulic. Jest też wykonywany projekt chodnika w Jadownikach, który ma bieć aż do dworca PKP w Sterkowcu. Swoją ripostę zakończył krótko, lecz dosadnie sformułowaną radą: - *Odrobinę spokoju.**

PRUD

## Zmiana w Komisji Rewizyjnej

Podczas styczniowej sesji Rady Miejskiej nastąpiła zmiana stanu osobowego Komisji Rewizyjnej. Zmiana została podyktowana faktem utworzenia się klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, którego przewodniczącym jest Jarosław Sorys. Informacja o utworzeniu klubu wpłynęła do biura rady 22 stycznia br. Zgodnie z ustawą o samorządzie lokalnym w składzie Komisji Rewizyjnej po-

winni znaleźć się przedstawiciele wszystkich klubów radnych. Aby umożliwić uczestnictwo radnemu Prawa i Sprawiedliwości w pracach tej komisji, rezygnację z członkostwa w niej złożyła Maria Kucia.

W jej miejsce zgłoszone zostały dwie kandydatury. Leszek Klimek zgłosił Zbigniewa Łanochę, a Ewa Chmielarz-Żwawa Jarosława Sorysa. Zbigniew Łanocha zrezygnował z kandydowania, wobec czego radni zdecydowali, że miejsce Marii Kuci zajmie w komisji Jarosław Sorys. Przypomnijmy, że przewodniczącym Komisji Rewizyjnej jest Piotr Duda, a ponadto w jej skład wchodzi Barbara Borowiecka, Anna Lubowiecka i Bogusław Sambor.

WALP

## Stop mowie nienawiści

4 stycznia w pożarze w Koszalinie zginęło pięć nastolatków. 13 stycznia podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy został śmiertelnie ugodzony nożem prezydent Gdańska Paweł Adamowicz. 27 stycznia obchodzono 74. rocznicę wyzwolenia hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Na styczniowej sesji radni uczcili minutą ciszy ich pamięć. Wystosowali też apel sprzeciwiający się wszechobecnej w publicznym życiu mowie nienawiści.

„*My, radni Rady Miejskiej w Brzesku, solidaryzujemy się ze wszystkimi, którym dobro naszej ojczyzny głęboko leży na sercu. Tragedia, jaka*



fot. M. Kotfis



O wprowadzenie takiego punktu wnioskowała przewodnicząca Maria Kądziołka. 20 radnych poparło ten wniosek, przy jednym głosie przeciwnym. Wyniki samego już głosowania nad przyjęciem apelu były następujące: 15 głosów za, 1 przeciw, 4 wstrzymujące. Jeden radny był nieobecny.

W zupełnie inny sposób swój sprzeciw wobec mowy nienawiści wyraziła grupa mieszkańców gminy, którzy spotkali się w tym celu na placu Kazimierza

rozegrała się na naszych oczach, zaobójstwo prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, powinna zmusić nas do refleksji i zastanowienia się, co tak naprawdę nawija spiralę nienawiści, która może doprowadzić do kolejnych tragedii. Wszyscy stanowimy wspólnie kierującą się prawem, które winno ograniczać zło szerzące się wokół nas. Wyciągnijmy rękę do drugiego człowieka. Przeciwstawmy się szerzącemu

się złu. Zaapelujmy do wszystkich sił politycznych o takie tworzenie prawa i takie postępowanie, które pozwoli nam żyć w spokoju, a nie budzić uspiomych demonów zła. Od zarania dziejów obok siebie stały dobro i zło. To tylko od nas zależy, co wybieremy” - tej treści apel wystosowali radni podczas styczniowej sesji.

Początkowo w zaplanowanym porządku obrad nie było mowy o apelu.

Wielkiego. Zapalili znicze, by uczcić pamięć tragicznie zmarłego Pawła Adamowicza. Mogli też obejrzyć plakaty namalowane przez... przedszkolaków, które kłócą się rzadko, tylko w piaskownicy i tylko o wiaderko. Organizatorami spotkania byli: Barbara Górską-Wywiłkowska, Justyna Grochola i Agata Olejnik oraz Ryszard Piekarczyk i Mateusz Tekiel.

**PRUD**

## Dokąd zmierza brzeska oświata?

Brzesko potrzebuje trzech szkół podstawowych i władze miasta będą dążyć do tego, by je utrzymać – to najważniejsza deklaracja, która padła podczas ostatniej, nadzwyczajnej, sesji Rady Miejskiej. Dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu przyznaje jednak, że nieuniknione będą zwolnienia kilkudziesięciu nauczycieli. A to może wróżyć dla brzeskiej oświaty poważne problemy za kilka lat. Burmistrz twierdzi, że trzeba racjonalizować ilość uczniów w poszczególnych placówkach i... wszystko wskazuje, że ma rację.

### Szał reform

Na obecne kłopoty największy wpływ mają dwie reformy edukacji przeprowadzone w ostatnim dwudziestolecu.

Pierwsza z nich to powołanie gimnazjów, a druga... likwidacja gimnazjów.

Przed reformą edukacji z 1999 roku w Brzesku funkcjonowały trzy publiczne szkoły podstawowe. Po wprowadzeniu gimnazjów władze zdecydowały, aby dotychczasową Szkołę Podstawową nr 1 przekształcić w Publiczne Gimnazjum nr 1. Od tego czasu w mieście funkcjonowały dwa gimnazja: „Jedynka” i „Dwójka” oraz dwie podstawówki... „Dwójka” i „Trójka”. Ta nietypowa numeracja bywała nieraz powodem żartów, ale system mimo początkowego zamieszania funkcjonował niezle. Poza szkołami miejskimi w gminie działało jeszcze jedno publiczne gimnazjum – w Jadownikach.

Problem pojawił się, kiedy wprowadzono kolejną reformę tym razem likwidującą gimnazja. Dosyć łatwo

udało się go złagodzić w przypadku dwóch gimnazjów. PG nr 2 oraz PG w Jadownikach działały obok podstawówek, z którymi łączyła je wspólna tradycja i współpraca na różnych polach. Szkoły te zostały, mówiąc w uproszczeniu, połączone ze swoimi bratnimi podstawówkami. Bardziej skomplikowana była sytuacja PG nr 1 w Brzesku, którego „bratnia” podstawówka została zlikwidowana.

### „Jedynka” potrzebna Brzesku

Odpowiedzi na pytanie: Co dalej z „Jedynką”? pojawiały się różne. Jedni proponowali likwidację szkoły, inni opowiadali się za ponownym przekształceniem jej w szkołę podstawową. Ostatecznie władze gminy zdecydowały się na ten drugi wariant. Chodziło m.in. o uniknięcie zwalniania nauczycieli, ale nie tylko. Dyrektor wy-

działu edukacji w Urzędzie Miejskim, Józef Cierniak wielokrotnie podkreślał (i nadal podkreśla), że miasto potrzebuje trzech podstawówek.

Opinię tę podzielają nauczyciele, ale też mieszkańcy: *Wystarczy przejść korytarzem „Trójki”, przecież tam jest dzieciak na dzieciaku* – mówi młody brzeski tata.

To że PSP nr 3 jest przepełniona potwierdzał wielokrotnie także dyrektor Cierniak. To również efekt reformy. Szkole, przez niemal dwadzieścia lat sześcioklasowej, nagle przybyły dwa roczniki. W tej sytuacji logicznym rozwiązaniem wydaje się przeniesienie części uczniów z „Trójki” do „Jedynki”. W praktyce nie jest to jednak takie proste.

### Przyzwyczajenie drugą naturą...

Dwa lata temu radni miejscy podjęli próbę racjonalizacji liczby uczniów w szkołach przez zmiany w granicach obwodów szkolnych. Część zmian została oprotestowana przez rodziców i zakwestionowana przez Małopolskie Kuratorium Oświaty. Chodziło głównie o przypisanie do obwodu PSP nr 1 kilku bloków z osiedla Ogrodowa. Kuratorium uznało, że ze względu na odległość, bloki te powinny się znajdować w obwodzie PSP nr 2, dlatego w nowej uchwale, którą podjęli ostatnio radni bloki te zostały wykreślone z obwodu „Jedynki”.

Obwody jednak obwodami, a ostateczną decyzję o tym, gdzie wysłać dziecko podejmuje rodzic, choć wydaje się, że PSP 1 jest świetnym wyborem. Szkoła jest jedną z najlepiej wyposażonych w gminie, a stosunkowo niewielka liczba uczniów dobrze wpływa na warunki nauczania i BHP. Mimo tych niewątpliwych zalet, stosunkowo niewielu rodziców decyduje się na zapisanie swoich pociech do „nowej” podstawówki. Dyrektor Cierniak uważa, że sporą rolę odgrywają tu przyzwyczajenia i prawdopodobnie jest w tym wiele racji. PSP nr 1 w Brzesku nie istniała przez blisko dwadzieścia lat, więc automatycznie przestała być powszechnie rozpoznawalną „marką”.

„Przenoszenie” uczniów jest tym trudniejsze, że ich liczba musi być wystarczająca do utworzenia klas. Przepisywanie np. do „Jedynki” (która najbardziej tego potrzebuje) pojedynczych uczniów, w żaden sposób nie rozwiązuje sytuacji.

### Dyrektor mówi, że warto

Dyrektor „Jedynki” – Piotr Podłęcki zapewnia że warto uczyć się w jego

szkole: - *Mamy naprawdę świetnie wyposażoną placówkę, nowoczesne pomoce naukowe, klasopracownie, w każdej sali komputer i rzutnik, tablice multimedialne, ale również świetlicę i przestronną stołówkę. Mamy też znakomitych nauczycieli.* – mówi.

Szkoła czeka zwłaszcza na starsze roczniki, ponieważ obecnie, w miarę odchodzenia roczników gimnazjalnych, w placówce powstaje pokoleniowa luka. Podstawówka tworzy się od pierwszej klasy i według prognoz uczniów będzie sukcesywnie przybywać i już za kilka lat sytuacja się unormuje. Tyle, że wtedy możemy spotkać się z problemem, który dziś wydaje się absurdalny, mianowicie... brakiem nauczycieli.

Obecnie, jak przyznają już chyba wszyscy, zwolnienia nauczycieli wydają się nieuniknione. Wciąż jednak otwarte pozostaje pytanie, jaką skalę przyjmą. Wydział oświaty jako najbardziej prawdopodobne liczby podaje przedział 30 – 40 osób. Jeśli nie uda się racjonalnie rozłożyć liczby uczniów w trzech placówkach największej wolności będzie w szkole, gdzie jest najmniej uczniów, czyli prawdopodobnie właśnie w PSP nr 1. Można przypuszczać, że pracę w pierwszej kolejności stracą nauczyciele pracujący ze starszymi rocznikami, bo przez najbliższe kilka lat mogą nie mieć kogo uczyć.

### Chodzi o dobro uczniów

Jeśli potwierdzą się prognozy Wydziału Edukacji, „Jedynka” już za kilka lat może funkcjonować jako pełna ośmioklasowa podstawówka. Nauczyciele, którym dziś grozi zwolnienie, znów staną się potrzebni. Tyle, że mało prawdopodobne, aby cierpliwie czekali na ten moment na bezrobociu. Może się okazać, że nie będą wcale zainteresowani powrotem. Wydawać by się mogło, że to nie problem, bo przecież na rynku mamy więcej osób chętnych do pracy w zawodzie nauczyciela niż etatów. Nawet jeśli sytuacja za pięć lat będzie taka sama, trzeba sobie zdawać sprawę, że zbudowanie od nowa dobrej kadry, z zachowaniem równowagi między pedagogami młodymi, pełnymi pomysłów i pasji, a tymi, którzy posiadają doświadczenie i wiedzą jak poradzić sobie

w zaskakującej nieraz szkolnej rzeczywistości, nie będzie zadaniem łatwym.

Czasem można usłyszeć opinie, że etaty nauczycieli to problem tylko ich samych, że pracy nie brakuje, a pedagodzy powinni sobie sami radzić. Nie można jednak zapominać, że grupowe zwolnienia wiążą się z zamieszczeniem, które odbija się także na uczniach i rodzicach. Właśnie „racjonalizacja sieci placówek”, o której mówił burmistrz, ma doprowadzić do sytuacji, gdy potencjał placówek naukowych w gminie będzie właściwie wykorzystany w najlepszy sposób, dzieci będą mogły się uczyć w maksymalnie komfortowych warunkach, zwolnień będzie mniej i będą możliwie najmniej dotkliwie dla funkcjonowania placówek: *Nie może być tak, że w jednej szkole jest zbyt wielu uczniów, w drugiej zaś połowa sal świeci pustkami* – mówił Tomasz Latocha podczas sesji RM i wiele wskazuje, że właśnie zniwelowanie tej sytuacji może rozwiązać większość problemów. Przed samorządem stoi zadanie pogodzenia nie zawsze tożsamy interesów dyrektorów, rodziców, nauczycieli i władz oświatowych. Zadanie niełatwe, ale jeśli się powiedzie, jest szansa, że system edukacji w gminie znów zacznie stabilnie funkcjonować. Przynajmniej do następnej reformy.

**Grzegorz Heród**

### Podziękowania

Pragnę wyrazić najserdeczniejsze podziękowania i wdzięczność

### Dyrekcji i Pracownikom Firmy Granit

za dużą pomoc udzieloną mi w tych trudnych dla mnie chwilach, zwłaszcza przy organizacji i przygotowaniach do pogrzebu mojego męża

### śp. Wojciecha Fica

Dziękuję szczególnie za okazane serce i życzliwość, a także za tak liczny udział Kolegów mojego męża z kraju i zagranicy, którzy przybyli, aby towarzyszyć mi w ostatniej drodze. Dziękuję wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej.

**Żona Monika z dziećmi**

## Dobra współpraca

**Bardzo dobrze układa się współpraca pomiędzy Miejskim Ośrodkiem Kultury, a biurem poselskim Józefy Szczurek-Żelazko. Przykładem na to są organizowane wspólnie wydarzenia kulturalne, czy pomoc jakiej udzieliła pani minister przy pozyskaniu środków na remont brzeskiego ratusza.**

Jak podkreślają zarówno dyrektor MOK-u Małgorzata Cuber, jak i pani poseł, dzięki współpracy udało się wiele zdziałać dla Brzeska. Przykładem jest zorganizowana w maju konferencja „Zawód pielęgniarki i położnej – praca czy powołanie”. Było to duże wydarzenie, na które przybyli m.in. naukowcy z różnych miejsc Polski, wicewojewoda Józef Gawron oraz przedstawiciele starostwa. Głównym organizatorem było biuro poselskie, MOK wsparł konferencje zapleczem logistycznym.

Pani poseł Szczurek-Żelazko wsparła MOK przy pozyskiwaniu środków na remont dachu na brzeskim ratuszu (stary budynek MOK-u). Zadbła, aby wniosek nie przepadł w Warszawie.

*- Rzeczywiście miałam na ten temat rozmowę w ministerstwie kultury i starałam się przedstawić jak ważną*

*rolę pełni budynek dla brzeskiego dziedzictwa kulturowego. To, że środki zostały przyznane jest jednak przede wszystkim zasługą dobrze przygotowanego wniosku.* – mówi posłanka.

Dyrektor MOK Małgorzata Cuber zwróciła uwagę, że wniosek został przygotowany przez pracowników Biura Funduszy Europejskich – Kingę Szapel-Zacharę i Rafała Najdałę. Całkowity koszt remontu wyniósł ok. 350

tys. zł. Brzeski samorząd przeznaczył na ten cel blisko 283 tysiące złotych. Dofinansowanie w kwocie 72 tysiące zł. MOK otrzymał z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Ochrona Zabytków 2018.

Wiele wskazuje, że to nie koniec współpracy pomiędzy MOK-iem, a panią poseł. Być może już w najbliższych miesiącach mieszkańcy naszego miasta będą mieli możliwość uczestniczyć w kolejnych wspólnie przygotowanych przedsięwzięciach.

GH



## Jubileusz Akcji Katolickiej

W styczniu jadownicki oddział Akcji Katolickiej obchodził dwudziestą rocznicę powstania. Z tej okazji w kościele pod wezwaniem św. Prokopa Opata odbyła się uroczysta msza św. Po nabożeństwie uczestnicy jubileuszu spotkali się w Domu Ludowym. Gości powitał prezes parafialnego oddziału AK Stanisław Kita. Wśród zaproszonych byli m.in.: ks. Jan Bartoszek, proboszcz Józef Drabik, proboszcz Wojciech Werner, proboszcz parafii w Jadownikach, ks. Tadeusz Górka, prezesi Instytutu AK diecezji tarnowskiej – Robert Rybak i Józef Witkowski, wicestarosta Maciej Podobiński oraz reprezentujący burmistrza Brzeska radny Piotr Duda, radny i sołtys Jadownik Jarosław Sorys, prezesi i członkowie parafialnych oddziałów Akcji Katolickiej z Brzeska, Jasienia, Okocimia, Gnojnika oraz Uszwi.

Uczestnicy spotkania złożyli świąteczne i noworoczne życzenia

oraz gratulacje wszystkim zaangażowanym w funkcjonowanie Akcji Katolickiej. Piotr Duda wręczył prezesowi okolicznościowy adres od

burmistrza Tomasza Latochy. Duże zainteresowanie wzbudziła część artystyczna spotkania. Wystąpiły Zuzanna Nizioł, Aleksandra Dzieńska oraz Anna i Kinga Gurgul. Krótki pokaz gimnastyki akrobatycznej dała Anna Kita.

red.



# Konferencja KGW

18 lutego w Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym odbyła się organizowana przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju konferencja „Należność i rozwój Kół Gospodyń Wiejskich bez obaw i obowiązków. Wspólna dyskusja: wsparcie finansowe, działalność KGW, wydatki i rozliczenia”. Podczas spotkania panie zrzeszone w okolicznych kołach mogły zdobyć wiedzę na temat nowej ustawy regulującej działalność KGW.

Nadchodzące miesiące będą dla Kół Gospodyń Wiejskich okresem zmian i rozwoju. Dzięki nowym przepisom, koła będą mogły otrzymywać dotacje i zarabiać na produktach wytwarzanych przez członkinie, co do tej pory



foto: K. Wójcib

nie było dopuszczalne. Możliwość pozyskiwania środków pieniężnych na działalność statutową może nie tylko

przyczynić się do ożywienia samych kół, ale również zwiększyć stopień ich oddziaływania na lokalną społeczność. Spotkanie było okazją do wymiany doświadczeń i konsultacji z profesjonalnymi doradcami.

Gospodarzem konferencji była Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko. Nową ustawę i jej działanie przybliżyła inicjatorka jej powstania – Andżelika Możdżanowska, obecnie Sekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. Wśród zaproszonych gości byli przedstawiciele Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz naczelnik Urzędu Skarbowego w Brzesku Henryk Zdybel. Uczestnikami konferencji były Koła Gospodyń Wiejskich z gminy i powiatu brzeskiego.

red.



# Zmarła Jadwiga Sediwy

Zmarła Jadwiga Sediwy, Honorowy Obywatel Miasta Brzeska, więźniarka KL Auschwitz, zasłużona działaczka społeczna. Msza pogrzebowa w intencji Zmarłej odprawiona została 9 lutego w kościele NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła.

Jadwiga z Dylów Sediwowa urodziła się 25 września 1923 roku w Brzesku. W 1941 roku trafiła do więzienia w Tarnowie, skąd rok później, w pierwszym transporcie żeńskim wywieziona

została do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Na przedramieniu wytatuowano jej obozowy numer – 6863. Na początku roku 1945 trafiła do KL Ravensbruck, a następnie do Neustadt Gleve. Po wojnie Pani Jadwiga przez wiele lat prowadziła historyczne spotkania z młodzieżą. W 2006 roku decyzją rady miejskiej otrzymała tytuł Honorowego Obywatela Miasta Brzeska.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



foto: arch. pryw.

## W rytmie Indii

W piątek 1 lutego w starym ratuszu odbyło się spotkanie „W rytmie Indii”, nawiązujące do popularnych „Wieczorów Indyjskich” organizowanych przez Miejski Ośrodek Kultury. Imprezę jak zwykle poprowadzili Shivakumar i Małgorzata Shekar. Po stałych punk-



tach programu, czyli prezentacji multimedialnej, lekcji hindi i kannada oraz mini konkursu z nagrodami głos zabrali zaproszeni przez organizatorów goście. Anita Singh wprowadziła publiczność w tajniki indyjskiego tańca, w którym każdy gest ma swoje znaczenie. Bez przesady stwierdzić można, że indyjskim pokazom tanecznym bliżej do teatru niż tego, z czym taniec kojarzony jest w Europie. Chętni mogli wziąć też udział w lekcji tańca. Drugim zaproszonym gościem był Janek Kubek. Zaprezentował on zebranych tańcem – mało popularny w Polsce instrument perkusyjny składający się z dwóch małych bębenków. Co ciekawe, muzyka komponowana na tańce nie jest zapisywana tradycyjnym systemem nutowym. Dźwięki



foto. K. Wójcik

notuje się fonetycznie za pomocą sylab. Do muzyki granej na tabli zaśpiewał gospodarz wieczoru – Shivakumar Shekar. Zgodnie z wieloletnią tradycją wieczór zakończyła degustacja. Spróbować można było indyjskiego napoju i chrupiących przekąsek.

**Konrad, fot. kolor**

## „Przemienione serce”

W sobotę 19 stycznia społeczność brzeskiego Domu Pomocy Społecznej zaprosiła mieszkańców Brzeska do Regionalnego Centrum Kulturalno-Bibliotecznego na wyjątkowe jasełka. Wyjątkowe przede wszystkim dlatego, że wystawili je niepełnosprawni podopieczni placówki. Mylą się ci, którzy

twierdzą, że ze względu na odmienność aktorów przedstawieniu mogłoby czegoś brakować. Wręcz przeciwnie – pełnowymiarowe postacie i wielkie zaangażowanie w odgrywanie ról sprawiły, że tegoroczne jasełka były niepowtarzalne. Skłaniająca do refleksji, miejscami humorystyczna

historia opowiedziana przez aktorów z DPS-u bardzo spodobała się zgromadzonej na sali publiczności. Pomieszczenie czasów biblijnych i współczesnych w dobitny sposób pokazało widzom, że przyjsie Zbawiciela na świat jest dziś równie ważne i istotne jak dwa tysiące lat temu. W realizacji spektaklu pomagali współpracujący z Domem wolontariusze, którym organizatorzy serdecznie dziękują.

**red. fot. kolor**



foto. ks. Zbigniew Wielgosz / Foto Gość

# Z tańcem i śpiewem

28 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury miała miejsce niezwykła impreza. Wszystko za sprawą organizowanego już od kilkunastu lat programu „Z tańcem i śpiewem”. Wśród występujących była grupa dziecięca „Krakowiaczek”. Prezentował się też zespół regionalno-artystyczny z PSP w Mokrzkach, schola dziecięca Ziarenka Nadziei oraz zespół regionalny Krakowiacy Ziemi Brzeskiej. To nie przypadek, że w taki sposób zostały dobrane zespoły. Wszystkie były związane ze śp. Reginą Głuszak, która tańczyła w Krakowiaczkach, prowadziła dwie pozostałe grupy a Ziarenka Nadziei co roku zapraszała by zaśpiewały dla Krakowiaków i jednocześnie obejrzały ich występ.

Koncert zgromadził bardzo liczną widownię. Około 400 osób uczestniczyło w tym ważnym wydarzeniu, udowadniając jednocześnie, że człowiek żyje, jeśli pamięć o nim trwa, jak również, że warto szanować tradycję.

Ze względu na charakter imprezy, prócz tradycyjnych tańców i pieśni ludowych, ze sceny można było usłyszeć również kolędy i pastorałki.

„Z tańcem i śpiewem” to świetna okazja do integracji nie tylko na scenie,

ale również na widowni. Wspólna zabawa i śpiewanie kolęd już od lat jednoczą ludzi w każdym wieku i o różnych poglądach. Szeroko pojęta integracja zajmuje bardzo ważne miejsce w misji brzeskiego MOK-u. Na początku roku zakończono również długofalowy projekt „Postaw na rodzinę” o przesłaniu podobnym do programu „Z tańcem i śpiewem”. **red. fot. kolor**



## MIEJSKI OŚRODEK KULTURY ZAPRASZA

**23 lutego, godz. 18:00, RCKB** – „La vie” – koncert piosenki francuskiej w wykonaniu wokalistów i tancerzy z Miejskiego Ośrodka Kultury. Wstęp wolny.

**24 lutego, godz. 18:00, Stary Ratusz** – Utwory Włodzimierza Wysockiego i pieśni białe – wystąpią Janusz Kasprzowicz (projekt Volodia) i Stanisław Marinczenko. Bilety w cenie 10 zł do nabycia w kasie MOK.

**3 marca, godz. 16:00, RCKB** – Koncert zespołu regionalnego Krakowiacy Ziemi Brzeskiej, w programie tańce krakowskie i kaszubskie. Bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie MOK.

**7 marca, godz. 18:00, RCKB** - Spotkanie z dziennikarzem muzycznym Jerzym Skarzyńskim - Podczas spotkania zaprezentowany zostanie koncert Beth Hart zarejestrowany w Royal Albert Hall w 2018r. Wstęp wolny

**10 marca, godz. 17:00, RCKB** – Spektakl komediowy „Kobieta na zamówienie” - Jacek Kawalec w roli nudnawego statystyka, który staje przed zadaniem stworzenia kobiety idealnej. Bilety w cenie 75 zł do nabycia w kasie MOK lub na stronie [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)

**17 marca, godz. 16:00, RCKB** – Marcin Daniec „One Man Show” – Program kabaretowy opiera się na monologach Marcina Dańca, który w różnych wcieleniach komentuje sprawy społeczne i polityczne. Bilety w cenie 60 zł do nabycia w kasie MOK.

**23 marca, godz. 18.00, RCKB** – Michał Wiśniewski akustycznie. Największe przeboje Michała Wiśniewskiego i zespołu Ich Troje w wersjach akustycznych. Bilety do nabycia w kasie MOK lub na stronie [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl)

**30 marca, godz. 16.00 i 19.00, RCKB** – Spektakl komediowy pt. „Weekend z R.”. Mistrzowska farsa pełna znakomitych kreacji. Bilety do nabycia w kasie MOK lub na stronie [www.kupbilecik.pl](http://www.kupbilecik.pl), [biletyna.pl](http://biletyna.pl), [agencjadiaabel.pl](http://agencjadiaabel.pl), [ebilet.pl](http://ebilet.pl).

# Podsumowanie projektu „Postaw na rodzinę”

## Przebieg projektu

Od kwietnia ubiegłego roku Miejski Ośrodek Kultury w Brzesku przy współpracy Fundacji Can-Pack realizował projekt „Postaw na rodzinę”. Głównym celem projektu było integrowanie rodzin, także takich w których są osoby niepełnosprawne. Na gruncie kulturalno-artystycznym młodzież łatwiej nawiązuje współpracę, buduje pozytywne relacje, komunikuje się i wyraża emocje w rodzinie. W projekcie brali udział uczniowie z ZSP nr 1, PSP nr 2, PSP nr 3 oraz Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztat Terapii Zajęciowej i Dom Pomocy Społecznej.

Od marca do końca czerwca odbywały się w MOK-u warsztaty taneczne prowadzone przez instruktorów Angelikę Zając i Krystiana Czesaka. Uczestniczyła w nich młodzież z ZSP nr 1, z oddziałów gimnazjalnych mieszczących się przy PSP1 i PSP2 oraz uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy. Zajęcia te, tak spodobały się beneficjentom, że kontynuowano je od września do grudnia.

W kwietniu i maju młodzież z ZSP nr 1, z oddziałów gimnazjalnych mieszczących się przy PSP 1 i PSP 3 oraz uczestnicy WTZ i ŚDS obejrzeni w teatrze im. Ludwika Solskiego w Tarnowie spektakle „Skąpiec”, „Dysko Solski” oraz w teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie „Zagraj to jeszcze raz, Sam” Woody’ego Allena.

20 maja w Ogródku Jordanowskim odbył się piknik rodzinny we współpracy z Uniwersytetem Trzeciego Wieku. W czasie pikniku można było wysłuchać koncertu Miejskiej Orkiestry Dętej, piosenek młodych wykonawców, a także wziąć udział w wielu nagradzanych konkursach. Było malowanie twarzy techniką „mehendi”, warsztaty z decoupage oraz robienia kwiatów z foamiranu.

W lipcu został przeprowadzony Quest o Goetzach Okocimskich. We wrześniu licznie zgromadzone rodziny, mieszkańcy Brzeska i gminy oraz przedstawiciele MCK „SOKÓŁ” w Nowym Sączu śpiewali na placu Kazimierza pieśni patriotyczne w ramach Koncertów Wolności.

Kolejny piknik letni odbył się 30 sierpnia. W czasie imprezy można było wysłuchać między innymi koncertu Brzeskich Smyczków i Agnieszki Piekarz oraz piosenek zaprezentowanych przez Julię Strojny z MOK. Chętni mogli wziąć udział w warsztatach artystycznych,

zabawach integracyjnych oraz wielu konkursach z nagrodami.

Na początku października odbyło się widowisko Andrzeja Starowicza pt. „Brzesko wczoraj i dziś” nawiązujące tematyką do obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości, na które zostali zaproszeni uczniowie brzeskich szkół oraz uczestnicy WTZ.

Podczas obchodów Święta Niepodległości w RCKB śpiewano pieśni patriotyczne. W sali audytorijnej wypełnionej po brzegi mieszkańcy miasta i gminy przy akompaniamencie zespołu integrowali się we wspólnym śpiewaniu.

30 listopada odbył się teleturniej „Postaw na rodzinę”. Konkursowe tematy dotyczyły m.in. historii, naszych korzeni, polskich produkcji filmowych. Łączyły słowo z muzyką. Cztery czterooosobowe drużyny odpowiadały na pytania, rozwiązywały krzyżówki oraz zagadki, układali legendy o Brzesku.

10 grudnia dla trzystuosobowej publiczności wystąpił zespół z Ukrainy. Przepiękne stroje, ciekawa choreografia oraz muzyka, wszystko to oczarowało młodą publiczność, która z zainteresowaniem obejrzała koncert (koncert odbył się zamiast pikniku na Ranchu Pasja – wówczas nie sprzyjała pogoda).

Projekt wspierali: Warsztat Terapii Zajęciowej w Brzesku, Powiatowa i Miejska Biblioteka w Brzesku, Urząd Miejski w Brzesku, Mlekovita, sklep Carrefour, firma WAWEL. W projekcie uczestniczyło około 6000 osób (wśród nich są ci, którzy bezpośrednio brali udział w konkursach, warsztatach, widowiskach, piknikach, koncertach, a także ci, którzy byli widzami, obserwatorami). Patronat medialny sprawowali radio RDN Małopolska, Brzeski Magazyn Informacyjny, [www.mok.brzesko.pl](http://www.mok.brzesko.pl), [www.bwi.pl](http://www.bwi.pl), [www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl).

## MOK

### Uroczyste podsumowanie

Oficjalne zakończenie projektu miało miejsce w ostatnim tygodniu stycznia.

29 stycznia o godzinie 12.00 odbył się wielki finał projektu „Postaw na rodzinę”. Mimo że to był wtorek tak zwany „dzień powszedni” sala „eventowa” była przepełniona młodzieżą, ich opiekunami oraz gośćmi honorowymi. Dla mnie jako pomysłodawczyni tego projektu to oczywiście bardzo dobrze, że ten mój drugi tak poważny i długi event zyskał duże zainteresowanie. I to nie

tylko wśród młodzieży, której ostatnio coraz trudniej jest zaimponować, ale też wśród innych osób, stąd obecność choćby pana burmistrza Tomasza Latochy. Wśród gości honorowych oprócz pana burmistrza była też pani Ewa Mazurek prezes Fundacji Can-Pack oraz osoba zaprzyjaźniona z Fundacją pani Magdalena Kluz. Zanim przejdę do przybliżenia finału, wspomnę jeszcze, że Fundacja Can-Pack wspomogła projekt pod względem finansowym. Bez wsparcia Fundacji nic by się nie udało.

Na samym początku wyświetlona została prezentacja multimedialna ze zdjęciami z warsztatowej części projektu, a następnie pani dyrektor Małgorzata Cuber powiedziała kilka słów od siebie. Największe wrażenia na pewno wywarło samo przedstawienie, a mówiąc współcześnie show, bo jak tu nie lubić mieszanki tańca, śpiewu, gry świateł oraz efektów specjalnych? Właśnie, nie da się, powiem więcej, to niemożliwe. Spektakl był wynikiem naszych wspólnych starań i współpracy. Na scenie pod przywództwem Angeliki Zając i Krystiana Czesaka wspólnie wystąpiły grupy z brzeskiego Warsztatu Terapii Zajęciowej, PSP nr 1 w Brzesku, ZSP nr 1 w Brzesku oraz artyści z MOK-u.

Mam nadzieję, że tego rodzaju działania odpowiednio nas zmotywują do dalszego planowania przeróżnych projektów, a kto wie, może i podobnych. Zresztą nieważne jaki to rodzaj projektu, czy podobny do tego czy inny, ponieważ w każdym projekcie liczy się jedno: współpraca, wspólny duch oraz wiara w to, że razem można osiągnąć wszystko.

**Karolina Kluz fot. kolor**





**Postaw na rodzinę**



*foto MOK*



**Ferie w MOK**



*foto. MOK*



## Z tańcem i śpiewem

foto. K. Wójcik



foto. ks. Zbigniew Wielgosz / Foto Gość

## Jasełka





fot. M. Kotfis

## Muszla św. Jakuba



## Koncert charytatywny

fot. M. Kotfis





## W Bibliotece



fol. PMBP

## Zbiórka dla Weroniki



fol. ZHP

## W rytmie Indii



fol. K. Wójcik

## W bibliotece

### Spotkanie z Tanya Valko

22 stycznia 2019 roku odbyło się w Brzesku i Borzęcinie spotkanie autorskie z Tanya Valko. Pod tym pseudonimem kryje się polska pisarka, poetka, arabistka, tłumaczka i bizneswoman. Autorka Arabskiej Sagi, Azjatyckiej Sagi oraz wielu innych książek.

Spotkania zorganizowaliśmy w dwóch miejscach - Gminnej Bibliotece Publicznej w Borzęcinie oraz w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Brzesku, ponieważ chcieliśmy dotrzeć do jak najszerszej grupy zainteresowanych. Podczas spotkania zgromadzeni mogli usłyszeć o wielu szczegółach z życia codziennego kobiet w krajach arabskich. Opisywane na łamach powieści historie nabrały nowego wymiaru, gdy poznaliśmy szerszy kontekst kulturowy.

Autorka przez lata mieszkała w krajach arabskich, np. w Libii, gdzie pracowała m.in. jako nauczycielka w Polskiej Szkole i prowadziła kursy języka angielskiego dla dzieci i młodzieży. Od 1998 roku łączyła pracę w szkole z obowiązkami dyplomatycznymi. Prawie przez 20 lat była asystentką ambasadorów RP, pracowała w wydziale konsularnym i pełniła funkcję attaché kulturalnego ambasady.

### Wystawa skarby regionu (hall główny)

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Brzesku serdecznie zaprasza do obejrzenia wystawy „Skarby regionu: kościół Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Iwkowej”, która została zorganizowana, aby przybliżyć mieszkańcom miasta Brzeska i powiatu brzeskiego ten ciekawy obiekt architektoniczny i ukazać zaangażowanie społeczne jakie mieszkańcy gminy Iwkowa włożyli w odrestaurowanie budynku. W skład niniejszej ekspozycji

wchodzi zdjęcia autorstwa Małgorzaty Gutowicz oraz Katarzyny Jasnos, udostępnione przez Gminny Ośrodek Kultury w Iwkowej. Iwkowski kościół jest jedną z najstarszych drewnianych świątyń zachowanych na terenie Małopolski. Ten zabytek jest ważnym miejscem na Szlaku Architektury Drewnianej i pretendentem do wpisania na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO

### Ferie w Bibliotece 2019 dobiegły końca... niestety!

Oddział dla Dzieci Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzesku jak co roku przygotował ciekawą ofertę warsztatów dla dzieci spędzających ferie w mieście.

Zajęcia przebiegały pod hasłem „Ferie dla zawodowców”. Spotkania miały na celu przybliżenie

pracą i pokazali wyposażenie miejscowej jednostki. W piątek uczestnicy zimowych ferii odkryli kolejny zawód. Tajniki pracy kolejarza przybliżyła im prezentacja multimedialna i krótki film przedstawiający dzień pracy maszynisty.

Zajęcia urozmaiciły zagadki, gry i zabawy oraz wspólna praca plastyczna. Na początku drugiego tygodnia ferii poznaliśmy zawód piekarza. Podczas zajęć wraz z uczestnikami przygotowaliśmy mini „pyszności” z masy solnej, a dzięki uprzejmości piekarni Państwa Halików uczestnicy zobaczyli w jakich piecach i przy pomocy jakich technik wypiekane jest pieczywo. Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało od właścicieli piekarni słodką, świeżo wypieczoną bułeczkę. Kolejnym zawodem jaki został przybliżony w czasie zajęć feryjnych była

florystka. Jest to zawód związany z kwiatami, dlatego też uczestnicy poznali budowę kwiatu, wymagania hodowlane oraz ich rodzaje. Ciekawym elementem zajęć była nauka robienia kwiatów z bibuły. W przedostatni dzień ferii dzieci miały okazję spotkać się z prawdziwym parlamentarzystą -



uczestnikom faktów dotyczących poszczególnych rzemiosł i związanej z nimi problematyki. Oferta atrakcji przewidzianych dla najmłodszych w czasie ferii była bogata.

Już w pierwszym dniu odbyło się spotkanie z udziałem znanej brzeskiej poetki - farmaceutki Anny Gaudnik, która opowiadała o swojej pasji tworzenia i pisania. We wtorek poznaliśmy tajniki pracy pielęgniarki i odbyliśmy szybki kurs pierwszej pomocy. Podczas śródowych zajęć zaznajamialiśmy się z japońską sztuką czytania i opowiadania bajek - teatrykiem kamishibai. Słuchaliśmy wspólnie bajek, stworzyliśmy własne butai oraz obrazkową historię. Poznaliśmy też zawód strażaka oraz odwiedziliśmy Komendę Powiatowej Straży Pożarnej, gdzie strażacy opowiedzieli dzieciom różne ciekawostki związane z ich

pracą i pokazali wyposażenie miejscowej jednostki. W piątek uczestnicy zimowych ferii odkryli kolejny zawód. Tajniki pracy kolejarza przybliżyła im prezentacja multimedialna i krótki film przedstawiający dzień pracy maszynisty. Zajęcia urozmaiciły zagadki, gry i zabawy oraz wspólna praca plastyczna. Na początku drugiego tygodnia ferii poznaliśmy zawód piekarza. Podczas zajęć wraz z uczestnikami przygotowaliśmy mini „pyszności” z masy solnej, a dzięki uprzejmości piekarni Państwa Halików uczestnicy zobaczyli w jakich piecach i przy pomocy jakich technik wypiekane jest pieczywo. Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało od właścicieli piekarni słodką, świeżo wypieczoną bułeczkę. Kolejnym zawodem jaki został przybliżony w czasie zajęć feryjnych była florystka. Jest to zawód związany z kwiatami, dlatego też uczestnicy poznali budowę kwiatu, wymagania hodowlane oraz ich rodzaje. Ciekawym elementem zajęć była nauka robienia kwiatów z bibuły. W przedostatni dzień ferii dzieci miały okazję spotkać się z prawdziwym parlamentarzystą - Norbertem Kaczmarczykiem, który w ciekawy dla dzieci sposób opowiedział o tajnikach pracy posła oraz wręczył upominki. Ostatnim zawodem jaki poznaliśmy na zajęciach organizowanych podczas ferii był pilot. Podczas warsztatów dzieci dowiedziały się co to terminal, jak należy się zachować na lotnisku, gdzie kupić bilet i czego nie wolno wносить na pokład samolotu. Zajęcia zakończyliśmy słodkim poczęstunkiem oraz wręczeniem pamiątkowych certyfikatów, potwierdzających przyznanie tytułu zawodowca. Dziękiujemy wszystkim, dzięki którym dzieci spędziły ciekawie ferie w Bibliotece.

9 lutego odbył się **Karnawałowy Bal Przebierańców** dla najmłodszych czytelników. Oprawę muzyczną podczas balu zapewnił pan Krzysztof Szydłowski.

PiMBP fot. kolor

# Owocna zbiórka dla Weroniki

W dniach 24-26 stycznia na terenie sklepów w Brzesku, Jadownikach, Sterkowcu, Szczepanowie i Mokrzyżkach trwała kwesta do puszek, którą prowadziły zuchy i harcerze działający w Szczepie Czarnym im. Bohaterów Państwa Podziemnego. Zbiórkę ogłosił i przeprowadził Komitet Społeczny „Razem Raźniej”, który ponad dwa lata temu został utworzony właśnie w celu pilotowania wszelkich akcji charytatywnych prowadzonych przez Szczep Czarny. W akcję zaangażowało się tym razem 85 dzieci i młodzieży (mimo trwających ferii) działającej w harcerstwie, uczniów szkół podstawowych w Sterkowcu, Szczepanowie i PSP nr 2 w Jadownikach, którzy zostali podzieleni na 2-3 osobowe patrole. W sumie obsługiwali oni 30 puszek kwestarskich. W najgorętszym momencie zbiórki, czyli w sobotnie przedpołudnie harcerskie patrole można było spotkać w aż 12 miejscach. Ostatecznie udało się zebrać **rekordową kwotę 27.137 zł**, która w całości przekazana została na konto Weroniki! W ten sposób Szczep Czarny

im. Bohaterów Państwa Podziemnego po raz czwarty w ciągu ostatnich 12 miesięcy wsparł dziewczynkę swoją zbiórką. Poprzednio były to kwoty dużo niższe: w marcu 3000 zł, w maju 6000 zł, a we wrześniu 12.000 zł. W sumie więc w wyniku wszystkich czterech zbiórek zuchy i harcerze z Jadownik, Sterkowca i Szczepanowa zrzęśli w Szczepie Czarnym wsparli Weronikę kwotą ponad 48.000 zł!

Weronika walczy o swój wzrok, przechodząc bardzo kosztowną terapię komórkami macierzystymi. Jest już po czterech dawkach, a za kilka tygodni czeka ją piąta. Każda wizyta w klinice w Częstochowie to wydatek rzędu kilkunastu tysięcy złotych. Wstępnie rok temu cała terapia została wyceniona na 137.000 zł. (pierwsze podanie 9.200 zł a kolejnych dziewięć po 14.200 zł). Niestety już po pierwszej wizycie w klinice w październiku 2018 r. okazało się, że Weronika musi być przekwalifikowana ze schematu okulistycznego na neurologiczny, gdyż nie byłoby możliwe podawanie komórek macierzystych do płynu mózgowo-

dzeniowego w związku z problemami emocjonalnymi dziewczynki. Zmiana sposobu leczenia spowodowała również wzrost kosztów całej terapii do 186.500 zł (jedno podanie nowym sposobem kosztuje teraz 19.700 zł). Przed styczniową zbiórką, którą prowadzili harcerze potrzeba było jeszcze 100.000 zł.

Organizatorzy zbiórki składają podziękowania kierownictwom sklepów, które pozwoliły zuchom i harcerzom na akcję na swoim terenie. Były to: Śnieżka, Inter Marche, Carefour Market, SPAR-y w Brzesku, Jadownikach i Mokrzyżkach, wszystkie brzeskie Biedronki, Milea Groszek w Jadownikach, Hitpol w Szczepanowie i Delikatery Centrum w Sterkowcu. Słowa podziękowania kierujemy również na ręce Pana Burmistrza Tomasza Latochy, który umożliwił naszym patrolom kwestę we czwartek i piątek w holu Urzędu Miasta i Gminy Brzesko. Pozwolenie na kwestę w środku sklepów i instytucji przyczyniło się bez wątpienia do tego, że zakończyła się ona tak wspaniałym wynikiem. Gdyby zuchy i harcerze musieli kwestować na zewnątrz to z powodu zimowej aury bez wątpienia nie byłoby takiego wyniku.

**phm. Bartłomiej Turlej  
fot. kolor**



## Ferie w MOK-u

Od 15 do 25 stycznia w Miejskim Ośrodku Kultury odbywały się zajęcia feryjne dla dzieci i młodzieży.

Jak co roku oferta była bardzo bogata i każdy z uczestników mógł znaleźć coś dla siebie. Były zajęcia muzyczne

(np. „gitarowy zawrót głowy”, „muzykogramy”), plastyczne („collagowe opowieści”, „ilustracja w świecie książki”), komputerowe („grafika komputerowa”) i artystyczne („święteczne origami”, „niepowtarzalne bransoletki z muliny”). Nie zabrakło też tańca, zajęć ruchowych i teatralnych. Dzieci



fot. MOK

odwiedził policjant, który przedstawił im podstawowe zasady bezpieczeństwa w czasie ferii i opowiedział o swojej pracy. Po wycieczce do brzeskiego muzeum, do kina Planeta na film animowany oraz do brzeskiej piwnicy, gdzie odbyły się zajęcia fotograficzne. Feryjny blok zgodnie z wieloletnią tradycją zakończył pełen zabaw i konkursów z nagrodami bal przebierańców.

**MOK,**  
**fot. kolor**

## Spotkanie w Jadownikach

*I zaśpiewaj, zakolęduj nam, kolędo,  
że najbliżsi blisko przy nas będą,  
że nikogo nie zabraknie przy tym stole  
przy kolędzie najpiękniejszej  
z wszystkich kolęd.*

26 stycznia w Domu Ludowym w Jadownikach było gwarno i wesoło. Miało wówczas miejsce spotkanie za-

przyjaźnionych kół gospodyń wiejskich z powiatu brzeskiego. Licznie przybyły panie z Czchowa, Sterkowca, Mokrzyśka i Wokowic. Gospodarzami były panie z KGW „Tradycja” w Jadownikach. Po krótkim występie nawiązującym do świąt Bożego Narodzenia było wspólne kolędowanie. Serdeczna, radosna atmosfera towarzyszyła przybyłym na

spotkanie. Wśród zaproszonych gości integrujących się z Kołem Gospodyń Wiejskich byli zastępca burmistrza Grzegorz Brach, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kądziołka, sołtys Jarosław Sorys, radna Jadwiga Dadej, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Małgorzata Cuber, przedstawicielki Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, seniorzy ze Sterkowca i członkowie brzeskiego Związku Emerytów i Rencistów.

**red.**



fot. K. Bigaj

# Jubileusz 50-lecia szkoły

*„Korzenie z ziemi nie domagają się nagrody za to, że obdarzają owocami gałęzi...”*

Rabindranath Tagore

50 lat minęło... Rok 2019 to czas złotego jubileuszu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2, popularnej brzeskiej „Zielonki”, największej szkoły w powiecie brzeskim.

Dwudniowe obchody rozpoczęła w piątek 1 lutego 2019 r. uroczysta msza święta koncelebrowana w Kościele pw. NMP Matki Kościoła i św. Jakuba Apostoła w Brzesku pod przewodnictwem JE Biskupa Diecezjalnego Andrzeja Jeża. Podniosły charakter nabożeństwa uświetniła uroczysta liturgia z okolicznościowym kazaniem i poświęceniem przez JE Biskupa Tarnowskiego nowego sztandaru zespołu oraz przekazaniem przez Dyрекcję szkoły daru w postaci ornatu w kolorach misyjnych. Po jubileuszowej mszy nastąpił przemarsz ulicami miasta pocztów sztandarowych szkół powiatu brzeskiego wraz z uczestnikami liturgii na dalszą część obchodów już w budynku hali sportowej ZSP nr 2.

Uroczystość rozpoczęła projekcja okolicznościowego filmu prezentującego w skrócie pięć dekad „Zielonki” na tle przełomowych wydarzeń z życia Polski, Europy i świata. Po wspólnie odśpiewanym hymnie narodowym dyr. Jerzy Soska wraz z wicedyr. Patrycją Ptak-Żołą przywitani liczne grono zaproszonych gości. Złoty jubileusz szkoły uświetnili swą obecnością m. in.: JE biskup tarnowski Andrzej Jeż, wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, st. wizytator tarnowskiej Delegatury KO w Krakowie Andrzej

Szlanta, zarząd i radni Powiatu Brzeskiego z wicestarostą Maciejem Podobińskim, członkiem Zarządu Ryszardem Ożogiem, przew. Rady Powiatu Kazimierzem Brzykiem, burmistrz Brzeska Tomasz Latocha, przedstawiciele miejskich i powiatowych instytucji, brzeskich parafii, wójtowie gmin, dyrektorzy szkół, pracodawcy, rodzice reprezentujący Radę Rodziców, a także byli dyrektorzy, emeryci, nauczyciele, pracownicy i uczniowie szkoły.

Po powitaniach nastąpił czas przemówień zaproszonych gości poświęconych złotemu jubileuszowi ZSP nr 2, odczytania przekazanych listów i dyplomów, okolicznościowych podarunków – w tym ufundowanego przez starostę brzeskiego Andrzeja Potęgę jubileuszowego grantu na zakup modelu automatycznej linii produkcyjnej do pracowni mechatronicznej – oraz bardzo osobistych wspomnień tych z przemawiających gości, którzy byli absolwentami brzeskiej „Zielonki”. Szczególnie podniosły moment stanowiło przekazanie dyr. Jerzemu Sosce przez przew. Rady Rodziców Małgorzatę Opiotę nowego sztandaru szkoły z nazwą „Zespół Szkół Technicznych i Branżowych w Brzesku” (bo tak właśnie nazywać się ma popularna „Zielonka” od roku szkolnego 2019/2020), zakończone wspólnym odśpiewaniem nowego hymnu szkoły oraz złożeniem przez dyrektora, wiceminister zdrowia i burmistrza Brzeska wiązanki kwiatów pod pomnikiem upamiętniającym Patronów szkoły – Bohaterów Westerplatte w holu głównym placówki.

Część artystyczna złożona z montażu słowno-muzycznego, przeplatane

dialogami nawiązującymi do poszczególnych okresów, piosenkami z tych czasów, humorystycznymi scenkami zderzającymi dawne i współczesne realia oraz prezentacjami nawiązującymi do kolejnych pięciu dekad Jubilatki, opowiadała historię „Zielonki” – od niełatwych początków Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych i Zasadniczej Szkoły Zawodowej we wrześniu 1969 r. po czasy Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 stojącego w obliczu zmiany nazwy placówki i kolejnej reformy szkolnictwa średniego.

Ciekawym i wzruszającym dopełnieniem wystąpień młodzieży były wspomnienia pamiętnych dyrektorów, nauczycieli i byłych uczniów placówki: rozpoczęte przez emerytowaną nauczycielkę matematyki Janinę Zając (dekada 1969-1978), kontynuowane przez absolwenta i obecnego nauczyciela wf-u Wiesława Gibesa (1979-1988), byłych dyrektorów – dyr. Mieczysława Kościelniaka i wicedyr. Ryszarda Ożoga (1989-1998) oraz dyr. Bogdanę Hajdugę (1999-2008), a zakończone przez obecnego dyrektora, zarzem absolwenta szkoły – Jerzego Soskę (2009-2018).

Kończąc jubileuszową galę, dyr. J. Soska podziękował zaangażowanym w jej przygotowanie osobom, wręczając nagrody oraz okolicznościowe dyplomy m.in.: wicedyr. Patrycji Ptak-Żołą, Marzenie Lechowicz-Liro, Małgorzacie Bielawskiej, Annie Rudnik, Magdalenie Żurek-Opile, Agnieszce Kornaś, Wojciechowi Nowackiemu, Mirosławowi Musiałskiemu i Annie Skoczek. Zaprosił zebranych do kontynuowania oficjalnych obchodów w dn. 2 lutego br. podczas sobotnich uroczystości – m. in. spotkań byłych uczniów z ich wychowawcami i nauczycielami oraz wieczornego Balu Absolwenta.

**Dariusz Chrzan**



fol. ZSP2 w Brzesku

# Szkolenia zawodowe dla Małopolan za pieniądze z UE pomoc dla pracodawców szukających fachowców

**Ponad 40 tysięcy pracujących Małopolan może skorzystać do roku 2023 z bonów na szkolenia ogólne oraz zawodowe w ramach projektu Kierunek Kariera. Zostaną oni objęci usługą doradczą, a następnie na podstawie stworzonego planu rozwoju wybiorą dla siebie jedną z dofinansowanych form kształcenia, w tym w formie egzaminów, certyfikatów potwierdzających uprawnienia czy studiów podyplomowych.**

Projekt realizowany jest przez Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie, a finansowany z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego. Oferowane jest dofinansowanie do szkoleń językowych, komputerowych, kursów prawa jazdy i z zakresu kompetencji ogólnych. Można również korzystać ze szkoleń zawodowych, w takich obszarach jak: budowlany, elektryczno-elektroniczny, mechaniczny i górniczo-hutniczy, rolniczo-leśny, turystyczno-gastronomiczny, medyczno-społeczny, artystyczny, administracyjno-usługowy.

**Już ponad 10 tys. Małopolan spokonało się z doradcą zawodowym i wspólnie z nim przeprowadziło Bilans Kariery. Usługa ta jest wysoko oceniana przez naszych klientów. Zgłaszają nam oni również konkretne potrzeby związane ze szkoleniami zawodowymi i zdobyciem, często kosztownych uprawnień. Bony na szkolenia, które mogą otrzymać w naszym projekcie, są dla nich konkretną pomocą finansową. Ponad 5 tys. osób zamówiło bony szkoleniowe.** Projekt ten jest ważny dla mieszkańców Małopolski, z drugiej zaś strony cenny dla pracodawców, których pracownicy mają szansę na rozwój kompetencji, zdobycie aktualnie potrzebnych uprawnień, które wykorzystają

w pracy na rzecz firmy.

## Kto może skorzystać?

Bony na szkolenia trafiają do pracujących mieszkańców Małopolski, którzy mają więcej niż 25 lat i zakończyli swoją edukację co najwyżej na poziomie matury, natomiast osoby powyżej 50. roku życia mogą wziąć udział w projekcie niezależnie od wykształcenia. Z bonów mogą skorzystać także osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, ale tylko te, które nie zatrudniają pracowników. Na dofinansowanie mogą liczyć również rolnicy.

## Bilans Kariery - etap pierwszy

Pierwszym etapem jest tzw. Bilans Kariery, czyli rozpoznanie potrzeb szkoleniowych klientów i wsparcie ich w podjęciu decyzji o dalszej drodze zawodowej. W trakcie Bilansu uczestnicy porządkują wraz z doradcą zawodowym wszystko to, co wiedzą i umieją. Mogą lepiej określić swoje możliwości, to co chcą robić w przyszłości, jak się kształcić czy jakie szkolenie wybrać. Bilans jest pierwszym krokiem do otrzymania bonów szkoleniowych.

## Bony szkoleniowe - etap drugi

Dzięki otrzymanym bonom uczestnicy na bazie stworzonego z doradcą planu rozwoju wybierają dla siebie jedną z form kształcenia: szkolenie, czy np. przystąpienie do egzaminu z języka obcego lub zdobycie specjalistycznych uprawnień, certyfikatów. Uczestnicy otrzymują bony szkoleniowe po podpisaniu odpowiedniej

umowy i wpłacie max. 15% wartości tych bonów. Oferty kształcenia są dostępne w ogólnopolskiej Bazie Usług Rozwojowych, w skrócie BUR. Baza ta obejmuje usługi jedynie tych instytucji szkoleniowych, które spełnią wymogi jakościowe.

## Czym są bony?

Bony szkoleniowe to prosty sposób na podniesienie swoich kwalifikacji. Dają one możliwość skorzystania z funduszy unijnych bez zbędnych formalności. Uczestnik szkolenia nie musi przechodzić skomplikowanych procedur naboru. Ma możliwość wyboru szkolenia dostosowanego do swoich potrzeb, a płatności w formie bonów ułatwiają rozliczenie.

## Gdzie zgłosić się na Bilans Kariery?

Wojewódzki Urząd Pracy w Krakowie (plac Na Stawach 1, 30-107 Kraków) zaprasza zainteresowane osoby, spełniające wymogi dotyczące zatrudnienia, wieku i wykształcenia do udziału w **Bilansie Kariery i szkoleniach finansowanych przy pomocy bonów**. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie [www.pociagdokariery.pl](http://www.pociagdokariery.pl).

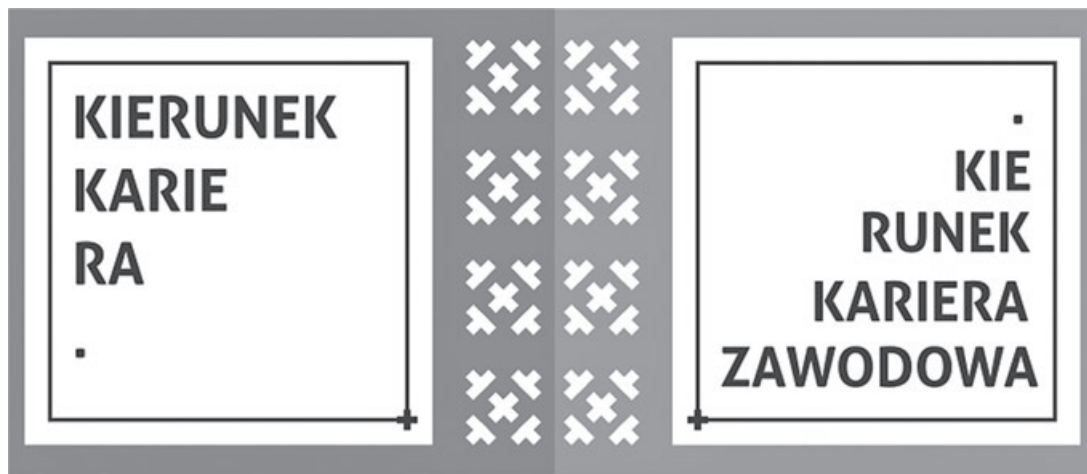
## Usługę Bilansu

### Kariery oferują:

**Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Krakowie** e-mail: [centrum.krakow@wup-krakow.pl](mailto:centrum.krakow@wup-krakow.pl) tel.: (12) 61 98 455

**Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Nowym Sączu** e-mail: [centrum.nowysacz@wup-krakow.pl](mailto:centrum.nowysacz@wup-krakow.pl) tel.: (18) 44 29 490

**Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Tarnowie** e-mail: [centrum.tarnow@wup-krakow.pl](mailto:centrum.tarnow@wup-krakow.pl) tel.: (14) 62 69 940



# Suplementy diety – wilk w owczej skórze?

Mgr farm. Anna K. Moszczyńska-Serafin; prof. dr hab. med. Paulin Moszczyński

*Nie możemy być bierni na apele znanych i cenionych autorytetów medycznych. Ponownie ukazał się artykuł nawołujący do przeciwwstawiania się dezinformacji medycznej tym razem w czasopiśmie kardiologicznym o zasięgu ogólnosiwiatowym (Medical Misinformation: Vet the Message! Eur Heart J 2019;40:404-405). W okresie od stycznia do października 2008 roku, zarejestrowano w USA 596 oficjalnych raportów o ciężkich działaniach niepożądanych związanych z suplementami. Kolejne 352 zgłoszenia odnosiły się do działań niepożądanych nieoceniowanych jako ciężkie. Rzeczywistą skalę problemu szacuje na 50 000 zdarzeń rocznie.*

## Wstęp

Jakkolwiek główną aktywnością apteki jest sprzedaż leków na receptę, to farmaceuta często udziela porad dotyczących samoleczenia czy też diagnozowania drobnych schorzeń, w których najczęściej są stosowane leki OTC i suplementy diety. Istotną jest więc rola farmaceuty, który powinien pomóc w wyborze odpowiedniego suplementu diety i przekazać rzetelną informację o jego działaniu. OTC to produkty lecznicze wydawane bez recepty (ang. Over The Counter, dosłownie „nad ladą”). Suplement diety jest środkiem spożywczym, będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych czy innych substancji odżywczych. Przy wprowadzaniu suplementu do sprzedaży wystarczy powiadomić o tym fakcie Główny Inspektorat Sanitarny i dostarczyć wzór opakowania. W powiadomieniu tym należy podać m.in. dokładny skład produktu, tj. jakie składniki, w jakiej formie i w jakiej ilości w nim występują. Nie jest natomiast wymagana dokumentacja potwierdzająca jakość oraz deklarowane efekty działania suplementu.

## Kiedy stosować suplementy?

Suplementacja może przynieść korzyści wielu osobom, których dieta nie pokrywa zapotrzebowania (okres

wzrostu, jednostronne diety, dieta wegetariańska, przewlekłe choroby, zaburzenia wchłaniania, stosowanie niektórych leków, ciąża i laktacja, podeszły wiek). Suplementacja diety stanowi dobry sposób na uzupełnienie niedoborów tych czy innych składników wśród sportowców. Do zażywania suplementów diety przyznaje się 72 % Polaków, z czego prawie połowa stosuje je regularnie, a około 40% używa je niepotrzebnie. Powszechnie przyjmowanymi suplementami są preparaty wielowitaminowe i „odchudzające”, w dalszej kolejności zawierające wapń, kwasy  $\Omega$ -3 lub oleje rybne, błonnik, jeżówkę, żeń-szeń, miłorząb japoński, czosnek oraz glukozaminę. Bezkrytyczna suplementacja diety może powodować niepożądane skutki zdro-

najkorzystniejsze celem zmniejszenia ryzyka złamań oraz uzyskania innych korzyści zdrowotnych. Duże dawki kwasów  $\Omega$ -3 zawierające kwas eikozapentaenowy zmniejszają o 25% ryzyko zgonu z przyczyn sercowo-naczyniowych oraz zawału serca i udaru mózgu.

## Negatywne skutki zdrowotne

Witamina C spożywana w nadmiarze może być przyczyną kamicy nerkowej. Stosowanie tranu u dzieci powoduje wzrost ryzyka krwawień podczas zabiegów operacyjnych. Preparaty żelaza mogą utrudniać wchłanianie cynku i witaminy E. Suplementy wapnia hamują przyswajanie żelaza. Witaminy z grupy B powinny być stosowane kompleksowo, ponieważ uzupełniają się wzajemnie i przyjmowanie tylko jednego rodzaju z tej grupy witamin może prowadzić do zachwiania równowagi kompleksu tych składników. Za dużo witaminy D w organizmie zwiększa zapadalność na kamice pęcherzyka żółciowego oraz nerek. Do innych objawów nadmiaru witaminy D zalicza się wzmożone oddawanie moczu, pocenie się, biegunkę, nudności, osłabienie organizmu, wymioty, świąd skóry, ból głowy. Nadmiar witaminy A jest szczególnie groźny dla ciężarnych, ponieważ powoduje efekt teratogenny. Oznacza to opóźnienie rozwoju dziecka, przedwczesny poród lub poronienie, a także wady rozwojowe takie jak wodogłowie, małogłowie czy deformacje układu kostnego.

## Suplementy diety i badania diagnostyczne

Negatywnym skutkiem stosowania suplementów diety może być ich wpływ na wyniki badań diagnostycznych, czynią je albo fałszywie dodatnimi lub ujemnymi. Kilka przykładów. Witamina B1 może fałszywie zawyżać poziom kwasu moczowego w krwi, witamina C obniża pH moczu mimo prawidłowej pracy nerek, natomiast nadmiar żelaza, może powodować fałszywie dodatni wynik badania kału na obecność krwi. Obniżony wskaźnik INR wskazujący na szybsze krzepnięcie krwi obserwowano po spożyciu suplementów



wotne. Należy pamiętać, że nie tylko niedobór, ale i nadmiar składników odżywczych może być niekorzystny dla organizmu. Wskazane jest jednocześnie przyjmowanie żelaza łącznie z witaminą C, magnezu z witaminą B6, cynku z witaminą A, a seleniu z witaminą E. Stosowanie kwasu foliowego (ponad 1000  $\mu$ g/dziennie) wiąże się z istotnym zmniejszeniem ryzyka wystąpienia chorób sercowo-naczyniowych. Homocysteina zyskała miano cholesterolu XXI wieku, ponieważ stanowi niezależny czynnik rozwoju choroby niedokrwiennej serca, incydentów zakrzepowo-zatorowych, udaru mózgu czy nadciśnienia tętniczego. Suplementacja kwasem foliowym skutecznie obniża poziom homocysteiny. Witaminę D należy zażywać tylko do stężenia około 30 ng/ml 25-hydroksywitaminy D<sub>3</sub> w krwi. Jest to stężenie

diety zawierających koenzym Q oraz żeń-szeń.

**Suplementy i leki na receptę**

Istnieją skomplikowane zależności pomiędzy lekami i suplementami diety. Do interakcji farmakodynamicznej dochodzi wtedy, kiedy suplement wzmacnia lub osłabia aktywność leku. Osoby leczone doustnymi antykoagulantami powinny ograniczyć preparaty zawierające oleje rybne oraz sok żurawinowy, które mogą zwiększać krzepliwość krwi oraz preparaty dziurawca, które ją obniżają. Dziurawiec może mieć również wpływ na stężenie w krwi digoksyny, werapamilu, statyn

i leków przeciwdepresyjnych. Ryzyko działań niepożądanych związanych ze stosowaniem inhibitorów monoamino-oksydazy (antydepresanty) zwiększa żeń-szeń. Przyjmowanie przez chorych na epilepsję preparatów z miłorzębu japońskiego prowadzi do zmniejszenia skuteczności leków przeciwpadaczkowych. Magnez, wapń, żelazo czy cynk obniżają wchłanianie tetracyklin (antybiotyków), miedź – powoduje zmniejszenie wchłaniania penicyliny, a witaminy z grupy B osłabiają działanie leków przeciwdrgawkowych.

**Wnioski**

Znaczna część osób przyjmujących

klasyczne leki nie informuje lekarza, że zażywa jednocześnie suplementy według własnego uznania. Istotna jest rola lekarza lub farmaceuty, który powinien pomóc w wyborze odpowiedniego suplementu diety i przekazać rzetelną informację o jego działaniu. Należy podkreślić, że szeroka dostępność suplementów diety stwarza ryzyko wystąpienia zagrożeń dla pacjentów w przypadku nieuzasadnionego lub nadmiernego ich spożycia. Kiedy sięgamy po preparaty np. potasu, warto wcześniej oznaczyć jego stężenie w krwi. Zarówno nadmiar lub brak potasu w organizmie powodują groźne dla życia zaburzenia pracy serca.

# Otwarcie już w marcu

**W brzeskim szpitalu trwają ostatnie prace wykończeniowe przed otwarciem Dziennego Domu Opieki Medycznej. Uruchomienie placówki zostało przesunięte ze stycznia na marzec ze względu na procedury przetargowe.**

Celem pobytu w DDOM jest przywrócenie pacjentowi po ciężkiej chorobie sprawności umożliwiającej samodzielne funkcjonowanie. W ramach domu opieki medycznej zaplanowano zajęcia rehabilitacyjne, kontynuację leczenia chorób przewlekłych, w razie konieczności wykonywanie badań diagnostycznych, ale też spotkania i prelekcje dotyczące zdrowej diety czy odpowiednich zajęć ruchowych.

- Chcemy pacjentom przebywającym w DDOM stworzyć warunki

zbliżone do domowych. Będą mieć do dyspozycji pokój dzienny, gabinet rehabilitacji, kuchnię, a także miejsce wypoczynku. Cały obiekt jest dostosowany do osób niepełnosprawnych – wlicza Elżbieta Adamska koordynator DDOM w Brzesku.

Zajęcia w DDOM będą prowadzone od poniedziałku do piątku. Wymagający tego pacjenci mieć zapewniony transport.

-Rekrutacja nadal trwa, przyjmujemy pacjentów i kompletujemy dokumentację potwierdzającą stan pacjenta – dodaje koordynator DDOM w Brzesku.

Warunkiem przyjęcia do DDOM jest przebyta choroba, pobyt w szpitalu, wiek powyżej 60 lat i sprawność wg skali Barthel pomiędzy 40-65.

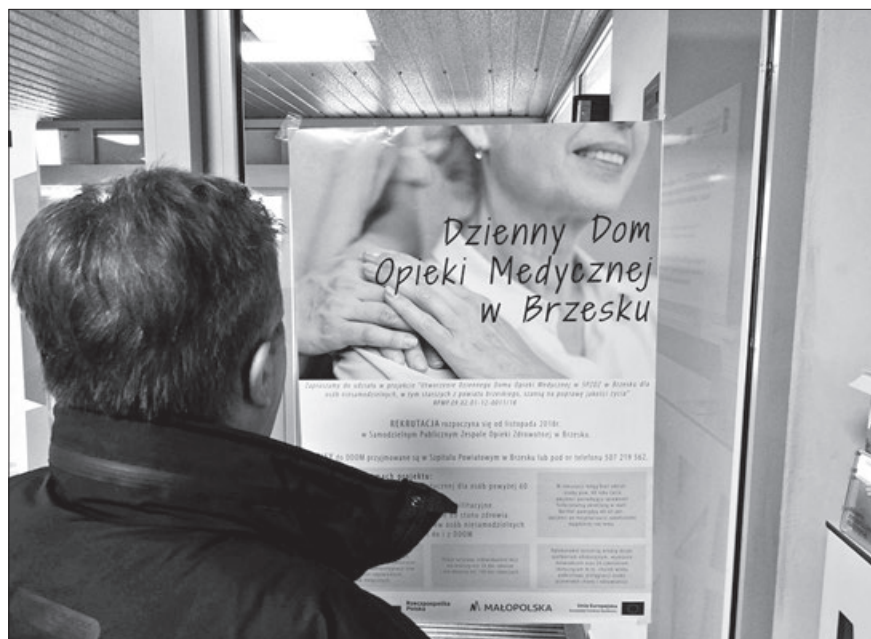
Warto pamiętać, że aby zapisać się do DDOM potrzebne jest skierowanie od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego. Druk wniosku o przyjęcie można odebrać w szpitalu (p.369 III p.) Informacje na temat zapisów udzielane są pod nr tel. 507 219 562 od godz. 7 do 14.30

Otwarcie Dziennego Domu Opieki medycznej jest możliwe dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego RPO Województwa Małopolskiego na lata 2014-20. Projekt, na który szpital otrzymał blisko 3.4 mln zł, będzie realizowany przez trzy lata.

**SP ZOZ**

## Odeszli w styczniu:

- Edward Kural (95) – Brzesko
- Stanisław Imioło (68) – Brzesko
- Genowefa Mleczo (81) – Brzesko
- Józef Jurgała (91) – Brzesko
- Jan Kwaśniewicz (73) – Brzesko
- Piotr Hasiak (55) – Brzesko
- Józef Serafin (74) – Brzesko
- Zenon Smoliński (83) – Brzesko
- Józef Hamielec (71) – Brzesko
- Jan Piątkowski (68) – Brzesko
- Józefa Kucia (89) – Brzesko
- Irena Pyłka (69) – Jasień
- Zbigniew Skórny (80) – Okocim
- Teresa Król (54) – Okocim
- Patryk Czachor (21) – Bucze
- Sławomir Rosa (65) – Mokrzyńska
- Wawrzyniec Piwowarski (69) – Mokrzyńska
- Józef Kądziołka (90) – Mokrzyńska
- Emilia Koczwarą (84) – Jadowniki
- Maria Wielgosz (74) – Jadowniki



# Izabela Lubomirska w Porębie Spytkowskiej buduje plebanię w 1808 r.

Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta), marszałkowa wielka koronna ur. się w Warszawie 21 maja 1736 roku. Była córką Augusta Czartoryskiego Wojewody Ruskiego i Zofii z Sieniawskich<sup>1</sup>. Dzieciństwo spędziła w większości u babki Izabeli z Morstinów Czartoryskich. Tam zaprzyjaźniła się z bratem ciotecznym Stanisławem Poniatowskim - późniejszym królem. Dziecinna przyjaźń przeszła w młodości w gorącą sympatię. Ojciec był zdecydowanym przeciwnikiem małżeństwa córki z Poniatowskim i narzucił jej na męża dużo od niej starszego kuzyna matki - Stanisława Lubomirskiego. Ślub odbył się w Warszawie 14 czerwca 1753 r. Po ślubie Lubomirską nadal łączyła przyjaźń z Poniatowskim. W maju 1750 r. wraz z mężem udała się przez Wiedeń i Niemcy do belgijskiego miasta Spa (miasto w prowincji Liege. Znane z leczniczych gorących źródeł – było uzdrowiskiem już XIV wieku).

Przez jesień i zimę podróżowała po Niderlandach. W marcu 1760 przybyła do Paryża, by zgodnie z próbami Czartoryskich pozyskać względy dworu i osób wpływowych, m.in. na cofnięcie utrudnień, jakie Francja stawiała powrotowi do Petersburga, uwięzionemu w Grodnie Poniatowskiemu. W tym celu przebywała u księżnej Anhalt-Zerbst, matki księżnej Katarzyny. Podjęta dyplomacja nie dała oczekiwanych rezultatów, podobnie nie pozyskała Austrii dla interesów „rodzinnych” podczas pobytu w Wiedniu w lipcu 1760 r. Zagraniczne podróże Lubomirskiej wpłynęły pozytywnie na jej osobowość: przeobraziła się w światową damę, olśnioną stylem dworu króla Ludwika XV. Poniatowski nie akceptował tej zmiany, ale powiązania między nimi pozostały nadal bliskie i serdeczne. W czasie bezkrólewia i w początkach panowania nowego monarchy uczucia Lubomirskiej były zdaje się najgorętsze. W czasie konfliktu między młodym monarchą a Augustem Czartoryskim Izabela twardo stawiała po stronie ojca. Ostro krytykowała osoby z otoczenia króla, jak np. jego brata Kazimierza, a nawet posuwała się do intryg przeciw królowi. Popierała też wobec króla interesy swego męża Stanisława. Narastający konflikt między Czartoryskimi a królem, Lubomirska

próbowała łagodzić. Obie strony korzystały z jej pośrednictwa. Była osobą zazdrosną np. nie znosiła, iż inne kobiety mają kontakty z królem. Lubomirska miała trudny, despotyczny charakter skłonny nawet do hysterii.

Lubomirscy, byli właścicielami pałacu przy Krakowskim Przedmieściu. Bliskie kontakty Izabeli z Poniatowskim zakończyło objęcie przez księcia urzędu Marszałka Wielkiego Koronnego. Urząd ten wymagał stałego pobytu w stolicy. Izabela, czując się zawiedziona, nie szczęśliwa w 1767r. postanowiła Warszawę opuścić i udać się za granicę. Wojażowała sama. Wyjechała do Strasburga. Dłużej bażyła w Paryżu. Odnowiła znajomość z Madame Marie Thereso Geoffrin i przebywała w jej salonie w podparyskiej posiadłości. Do kraju wróciła w marcu 1769 r. Wkrótce nastąpił nawrót do lepszych stosunków z królem i wzajemna wymiana zapewnień o nieustannej przyjaźni, jak to miało miejsce w przeszłości. Lubomirska brała udział w zjazdach przywódców opozycji w Słonimiu i Kodniu. Poza tym lansowała projekt małżeństwa Stanisława Augusta z księżniczką Bourbon, córką księcia Conde.

Lubomirscy po podróżach zagranicznych postanowili wybudować własną rezydencję na wzór francuski. Na swoją podmiejską posiadłość wybrali miejsce na skarpie wiślanej koło Mokotowa. Układ terenu odpowiadał Izabeli na wybudowanie okazałej rezydencji na styl francuski. Prac budowlanych doglądała sama księżna Izabela i podsuwała różne innowacje<sup>2</sup>.

Lubomirska po śmierci ojca w 1782r, z którym do końca łączyły ją najściślejsze więzy, weszła w posiadanie ogromnej fortuny. Wartość spadku (było to przede wszystkim dziedzictwo po matce zmarłej w 1771, szacowana była na 25 milionów złotych. Największe kompleksy dóbr posiadała w zaborze austriackim, pod Warszawą (Wilanów), w woj. podolskim, wołyńskim i w granicach Rzeczypospolitej: w woj. krakowskim i sandomierskim.



*Łańcut. Izabella Elżbieta z Czartoryskich Lubomirska. Portret z ok. 1760 r. Artur Perkrufft*

Po śmierci męża 12 sierpnia 1783r. została dożywotnią właścicielką dóbr łańcuckich, wiśnickich w zaborze austriackim, konstantynowskich, kuźmińskich w woj. wołyńskim, gruszczyńskich w woj. mazowieckim i starostw: wiślickich, lubocheńskich. Stała się jedną z najbogatszych osób w Polsce. Ponieważ nie kochała córek: Elżbiety (zm.1783), Aleksandry i Konstancji, zięciowie Ignacy i Stanisław Potoccy oraz Seweryn Rzewuski, nie otrzymali wyznaczonych posagów po 300 tys. zł. Wypłacała im 8% tj. 24 tys. zł. - byli uzależnieni od teściowej. Po śmierci męża Lubomirska spędziła zimę we Lwowie, w lecie przybyła do Warszawy.

Izabela Lubomirska podobnie jak mąż Stanisław i córki należała do masonerii. W 1770 r. przewodniczyła damskiej loży „adopcyjnej”, a w 1783 r. loży „Dobroczynność”.

*Stanisław i Izabela Lubomirscy byli także kolatorami parafii św. Bartłomieja w Porębie Spytkowskiej. Książe Stanisław patronował parafii [1772-1783] w okresie bardzo uciążliwym za cesarza Józefa II. Po śmierci męża patronat przejęła Izabela. W 1804 r. odwiedziła dobra*

wiśnickie, do których należała również Poręba z obszarem dworskim. W kaplicy zamku wiśnickiego dość często odprawiał nabożeństwo proboszcz z Poręby Spytkowskiej Tomasz Cyprian Chrzęszczyński. Z obowiązku „patronatu” księżna Izabela zapoznała się z warunkami, w których w Porębie Spytkowskiej pracuje i żyje ks. Tomasz. Mieszkał w bardzo lichym, niedużym budynku plebani pokrytym strzechą. Być może odwiedziła kolatorki parafii ks. Tomasza, właścicielki dóbr wiśnickich zaowocowały podjęciem ważnej decyzji przez księżną Izabellę. W związku z tym Lubomirska dała polecenie swojemu rządcy dóbr wiśnickich w Porębie, by od zaraz postawił nową plebanię. Z kamieni zebranych z pól i kamieniołomu w „Kamieńcu” nad Uszwicą oraz z cegły wzniesiono budynek plebani w formie budowanych dworców. Zbudowany budynek posiadał: piwnice, strop ceglany, parter z 4 izbami, kuchnię, korytarz. Plebanię pokryto gontami. Budynek oddano do użytku w 1808 roku. Na zewnątrz budynek plebani pozostał niezmieniony do dziś. Księżna Izabela zobowiązana „patronatem” zapewniła odpowiednie warunki materialne ks. T.C. Chrzęszczyńskiemu i jego następcom<sup>3</sup>.

W czerwcu 1785 po słynnej aferze dogrumowskiej, Lubomirska wyjechała do Karlsbadu, stamtąd do Wiednia, od września 1786 podróżowała po Włoszech, następnie przez Szwajcarię udała się do Paryża. Latem 1787r. wyjechała do Anglii. Stanisław August z niepokojem śledził wojaże Lubomirskiej i jej wpływ jaki wywierała na rodzinę. Na list króla odpowiedziała odmownie i nie powróciła do kraju. Do polityki się nie mieszała. Najbardziej absorbowały ją zabiegi przeciw starzeniu się. Dalej kontynuowała podróże (sierpień 1789) do Paryża. W listopadzie 1789 r. bawiła w Nicei. Do rewolucji francuskiej odnosiła się wrogo, dlatego też we wrześniu 1790r. wyjechała do Szwajcarii, a następnie do Wiednia w czerwcu 1791r.

Stanisław August, A.K. Czartoryski, Ignacy i Stanisław Potoccy starali się pozyskać Lubomirską dla ustroju Konstytucji 3 Maja i oddalić ją od popierania Seweryna Rzewuskiego. Izabela przyjechała w sierpniu do Polski, była w Puławach i w Warszawie. Pojednała się z królem, który starał się pozyskać ją dla dzieła Sejmu Czteroletniego. Jednak L. nie dała się przekonać. Do Warszawy przyjeżdżała dwukrotnie: jesienią 1792 i w 1793. Stale mieszkała w Wiedniu,



Plebanią zbudowaną w 1808 r. Zdj. 2015 r.

gdzie zakupiła pałac na Mólkerbastei. Tam przyjmowała osobistości dworu cesarskiego i arystokrację. Lato spędzała w Łańcucie w pięknym zamku urządzonym z całym przepychem. Tu rezydował stale biskup francuski Laon de Sabran.

W Łańcucie Lubomirska zgromadziła wartościowe zbiory sztuki i wyroby przemysłu artystycznego ze wszystkich swoich rezydencji. Pochodziły one z zakupów dokonanych we Francji, Anglii, Włoszech i Austrii. Kolekcję rzeźb i waz antycznych nabytych we Włoszech za poradą Stanisława Potockiego. Liczny był zbiór: rycin, ceramiki, zegarów, rzeźb. Zbiory te spełniały głównie zadanie dekoracyjne, miały na celu podniesieniu splendoru rezydencji.

Po trzecim rozbiórce zmieniło się „prawo”, które zmusiło Lubomirską w r. 1799 do oddania pozagalicyjskiej części dóbr, w tym Wilanowa, córce Aleksandrze za niewypłacony posag. W roku 1800 córce Aleksandrze oddała klucz satanowski, a Konstancji klucz kuźmiński i część klucza starokonstantynowskiego. Wnukom: Alfredowi i Adamowi Potockim przekazała liczne dobra, w tym Łańcut, zachowując jednak ich faktyczne posiadanie. Część dóbr po mężu jak Konstancyń, Gruszczyn sprzedała. Zakupiła w 1799 r. dobra przeworskie, które ofiarowała umiłowanemu Henrykowi Lubomirskiemu.

W rozległych jej dobrach pracowali oficjaliści i chłopci, którzy otoczeni byli troską o zdrowie i oświatę. Angażowała lekarzy, których obowiązkiem było bezpłatne leczenie dziedziców i chłopów. Pracowników hojnie wy-

nagradzała. Dążyła do podniesienia swoich dochodów z dóbr, dlatego też przeprowadzała zmiany gospodarowania. Wprowadzała nowe metody znane we Francji, Austrii.

Lubomirska zmarła w Wiedniu 25 XI 1816 r. Została pochowana w kaplicy gotyckiej na cmentarzu wiejskim w Mahring<sup>4</sup>.

Tuż przed śmiercią wydała rozporządzenie mówiące o tym, że „wszelkie zaległości na gromadach do dnia jej śmierci należy policzyć i darować: są nieodbierane od nikogo”.

W r. 1817 dobra Lubomirskiej zostały podzielone między dwie żyjące córki: Aleksandrę Potocką i Konstancję Rzewuską oraz synów zmarłej córki Julii: Alfreda i Artura Potockich. Wiśnicz objął wnuk Lubomirskiej hrabia Aleksander Potocki syn Aleksandry i Stanisława Kostki Potockiego - pułkownik gwardii narodowej, senator-kasztelan Królestwa Polskiego, właściciel Wilanowa (gdzie rezydował), kolator kościoła w Porębie.

Po likwidacji cmentarza w r. 1885 trumnę przewieziono do kościoła parafialnego w Łańcucie. W tymże kościele już od dawna miała księżna marszałkowska pomnik fundowany przez Alfreda hr. Potockiego z białego karraryjskiego marmuru, dłuta włoskiego rzeźbiarza.

**Opr. Ks. Jan Pytka**

<sup>1</sup> Polski Słownik Biograficzny, PAN. Wr.-Kr.-W. 1972: t. XVII, s. 624-628.

<sup>2</sup> Polańska J., Mokotów, w: Biuletyn Historii Sztuki nr 3/2017, s. 47-49.

<sup>3</sup> Kronika Parafii: – Poręba Spytkowska, R. 1808.

<sup>4</sup> Kluczycki St., Pamiątki polskie w Wiedniu i jego okolicach. Kraków 1835.

**Marian Stolarczyk**

# Z dziejów powiatu brzeskiego w latach drugiej wojny światowej 1939–1945<sup>1</sup>

Już w na przełomie 1939 i 1940 r. ujawnili swoje oblicze obaj okupanci ziem polskich - Niemcy i ZSRR, bo przecież w pierwszej dekadzie lutego 1940 r. z polskich obszarów zagarniętych przez ZSRR (po 17 września 1939 r.) wywieziono na Syberię i do Kazachstanu na zatracenie, grubo ponad 200 000 Polaków. Wiele deportowanych osób zmarło z głodu na miejscu zesłania. W tych zwyrodniałych, państwowych twórcach politycznych obowiązywały te same hasła, zasady i metody postępowania wspierane ogromną nienawiścią do Polaków. W Rzeszy niemieckiej np. obowiązywały hasła; „Mein Führer, ein Volk, ein Partein”, a w ZSRR mieliśmy „naszego kochanego wodza Józefa Stalina, jeden naród radziecki i jedną partię bolszewików” (Wszechrosyjską Komunistyczną Partię Bolszewików). W obu były obozy koncentracyjne i w podobny sposób mordowano ludzi, nie oszczędzając kobiet i dzieci. Tu przytoczę za Tadeuszem Witosem (bratem Wincentego) opis mordowania więźniów w obozach koło Moskwy, gdzie w zimie „opornych i niewykazujących ochoty do pracy” i posłuszeństwa, mordowano przez polewanie rozebranych do naga wodą ze studni, aż do zamrznięcia na sople lodu. Wszystkich tych, którzy z powodu wyczerpania fizycznego nie mogli wracać do obozu, zabijano, pakując kulę w głowę. „W razie ucieczki któregoś z więźniów, pozostałych... stawiano łąco odzianych na mrozie, aż do momentu złapania zbiega i rozstrzelania go na oczach wszystkich”. Wyżywienie w więzieniach NKWD i gestapo było podobne. Niszczono narody i narodowości. Od czasów Dżingis Chana świat nie znał tego typu masowych zbrodni.

Na początku marca 1940 r. odbyły się w Krakowie i Zakopanem wspólne tajne narady NKWD i gestapo. Wtedy najprawdopodobniej zapadła ostateczna decyzja o wytypowaniu polskiej inteligencji /katolików, wyznawców starego testamentu i innych religii/. Ale już 5 marca 1940 r. przygotowana przez Ławrientija Berię - ludowego komisarza spraw we-

wnętrznych i jednego z największych, obok Stalina i Hitlera zbrodniarzy w dziejach świata, „lista śmierci”, została zatwierdzona przez zbrodniczy reżim ZSRR (Józefa Stalina, Wiaczesława Mołotowa, Klimenta Woroszyłowa, Antonasa Mikojana, Łazarza Kaganowicza, Michała Kalinina). 3 kwietnia 1940 r. rozpoczęło się mordowanie polskiej inteligencji i jeńców - oficerów (w tym oficerów rezerwy, czyli nauczycieli, inżynierów, prawników, leśników, absolwentów innych wyższych uczelni, liceów, itp.) w Katyniu, Kozielsku, Starobielsku, Piatichatkach k. Charkowa, Ostaszkowie, Twerze oraz innych miejscowościach. Łącznie w wymienionych tu obozach zagłady zamordowano ponad 27 000 tysięcy polskich jeńców wojennych, nie licząc cywilów. Wśród nich znajdowali się mieszkańcy ziemi brzeskiej m.in.: Gustaw Bruchnalski - wojniczanin, którego antenat na przełomie XVIII i XIX w. brał udział w tworzeniu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (zamordowany przez NKWD we Lwowie), kpt. Józef Cieśla z Olszyn, inż. Jerzy Czernicki z Brzeska, por. rez. Józef Jakubowski z Kopalni (dziś ul. Wiejska)<sup>2</sup>, Józef Kliś z Porąbki Uszewskiej, Franciszek Machowski, mjr Teofil Ney z Sieliszczka k. Żabna (zamordowany w Charkowie), inż. Antoni Ożarski z Brzeska, por. rez. Marceli Wyczesany (Brzesko), inż. Eugeniusz Zdrochecki z Brzeska, czy Stanisław Rabiniać z Wojnicza (członek „Sokoła”, zamordowany w Twerze). Tysiące Polaków aresztowano i zamordowano w więzieniach, w okupowanej przez ZSRR Małopolsce Wschodniej (we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Złoczowie i w innych miastach). Nie licząc tych, których zagłodzono, czy zamordowano podczas ewakuacji w głąb Rosji lub wywieziono na Sybir, czy do Kazachstanu z tzw. okręgów autonomicznych w latach 1937–1938. W tym wypadku podaje się liczbę znacznie przekraczającą 100 000 osób. Warto także zapytać ilu Polaków zostało zagłodzonych na Ukrainie pod-

czas tzw. wielkiego głodu? Obraz tych wszystkich zbrodni jest porażający.

Na początku (13-15) kwietnia 1940 r. przeprowadzono drugą masową deportację polskiej ludności cywilnej z zagarniętych ziem polskich. Wywieziono wówczas ok. 300 000 osób, z których 80% stanowiły kobiety i dzieci. Ogromna ich część nie przeżyła tej „podróży”, umierając z głodu lub pragnienia, a w obozach z głodu, zimna lub wyniszczającej pracy na miejscu zesłania, lub w gułagu (obozie). Od 20 do 30 czerwca 1940 r. władze ZSRR przeprowadziły trzecią deportację mieszkańców Małopolski Wschodniej w liczbie ok. 400 000 osób, wśród których byli uciekinierzy z Polski centralnej i Żydzi. Jeżeli w poprzedniej deportacji wywożono Polaków najczęściej na pustynie Kazachstanu, to teraz trafili oni do „autonomicznych” republik Mordwińskiej, Czuwaskiej, Baszkirskiej, Maryjskiej, na północny Ural i na Syberię. Duża część deportowanych zmarła z głodu, zimna lub pragnienia. Kolejną deportację przeprowadzono w pierwszej połowie czerwca 1941 r. Objęła ona głównie uchodźców z zachodnich, wcielonych do Rzeszy obszarów Polski oraz resztę osób związanych z pochodzeniem inteligentkim, działaczy lewicowych, a nawet komunistów oraz wielu wykwalifikowanych pracowników. Ogółem deportowano wówczas do „obłasti” archangielskiej, peczerskiej i workuciej ok. 280 000 osób. W obozach, w tych „obłastiach”, przeżyły tylko nieliczne osoby. Wielu mężczyzn (Polaków) wcześniej aresztowano lub wcielono do armii ZSRR. Wystarczy przeczytać tu tablice z wrytymi polskimi nazwiskami poległych, na pomniku upamiętniającym bitwę o Przełęcz Dukielską. Jest tam ogromna ilość nazwisk polskich. Ci Polacy po przymusowym nadaniu im obywatelstwa radzieckiego zostali przemocą wcieleni do armii ZSRR. Zdobycie tej przełęczy było wyrokiem śmierci wydanym przez NKWD a wykonanym wspólnie przez Niemców i Rosjan. Ocenia się, że w walkach o tę przełęcz zginęło około 200 000 żołnierzy. Ogromną liczbę wśród nich stanowili Polacy. W ten sposób, w wielu przypadkach, uniemożliwiano później obronę pozostałej jeszcze społeczności polskiej zamieszkałej w Małopolsce Wschodniej przed np. siłami UPA. A Europa, Fran-

<sup>1</sup> W poprzednich artykułach pominąłem Czesława Banacha, który odegrał ważną rolę w organizowaniu tajnego nauczania w Krakowie i ziemi krakowskiej.

<sup>2</sup> J. Jakubowski (1901-1940) ppor. rezerwy w 155 p. p. w Tarnowie, nauczyciel, dyrektor gimnazjum w Nowym Boguminie (Zaolzie). W 1939 r. brał udział w obronie Lwowa, zginął w Katyniu.

cja, Anglia i Stany Zjednoczone przez długie lata milczały wobec tych zbrodni<sup>3</sup>.

Ks. dr Jan Banach, w homilii wygłoszonej w Wojniczcu, w czasie poświęcenia i odsłonięcia Pomnika Golgoty Wschodu powiedział:

*„I tylko pamięć została*

*Po katyńskiej nocy...*

*Pamięć nie dała się zgładzić*

*Nie chciała ulec przemocy”.*

O tragicznych przeżyciach deportowanych i więzionych lub służących w armii ZSRR, wówczas i później mieszkańcach Małopolski Wschodniej i zachodnich okręgów ZSRR, świadczą niektóre pamiętniki i garść pocztówek zgromadzona w Narodowym Archiwum Państwowym w Krakowie Oddział w Bochni i w innych archiwach. Docierały również do powiatu nad Uszwicą nielegalne informacje, przekazywane w różny sposób do rodzin na ziemiach polskich. W przesyłaniu tych informacji, tak w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, pośredniczyli m. in. pracownicy poczty w Brzesku, a wśród nich, w czasie wojny, także sierż. Stanisław Koczwara (wydaje mi się, że do aresztowania przez gestapo kierował m.in. komórką kontrolującą listy adresowane do gestapo oraz kolportował tajną prasę konspiracyjną), Franciszek Laska, mój Tato i jeszcze parę innych osób. Mój Tato nie mógł np. zrozumieć, jak zrozpaczony deportowany, czy więziony w gułagu mógł proponować rodzicom, czy rodzinie by „sprzedali wszystko, nawet dom, aby go ratować”. Nie wyobrażał sobie jak można pozbyć się domu. Lecz w ówczesnym ZSRR taki był patent (cena) na przeżycie części Polaków na „okrutnej ziemi”.

Jak ustalili Jacek Chrobaczyński, już 20 lutego 1940 r. wydano rozporządzenie o tworzeniu gett i dzielnic żydowskich na terenie Generalnej Guberni. Nieco wcześniej Żydom z polskich terenów wcielonych do Rzeszy nakazano przenieść się do Generalnej Guberni. W ten sposób liczba ludności żydowskiej zwiększyła się również w Brzesku. Inne źródła podają datę 13 września 1940 r. i wyjaśniają, że rozporządzenie to dotyczy obszarów zamkniętych (gett i dzielnic żydowskich). Były one niemieckimi, przejściowymi

obozami zagłady, w których przez cały okres ich istnienia, obok głodu, ciężkiej pracy, rabunków, mordów, robactwa (wszy, pluskwy, pchły, karaluchy) nie brakowało epidemii i masowych egzekucji. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że zarówno na Polaków jak i Żydów, mieszkańców ziem polskich, wydano wyroki śmierci, które były realizowane przez oba zbrodnicze reżimy z niezwykłą brutalnością.

Miesiąc później (27 marca 1940 r.) po narodzie gestapo i NKWD reichsfürer SS Heinrich Himmler zarządził budowę niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz (Oświęcimiu). A 2 kwietnia 1940 r. Adolf Hitler wydał polecenie wytopienia polskiej inteligencji. Plan ten w ZSRR był już w tym czasie realizowany. Co prawda wcześniej, bo 6 listopada 1939 r. uwięziono podstępnie 183 pracowników Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczo – Hutniczej i wywieziono ich do obozów koncentracyjnych, a nie brakowało także zbrodni wermachtu i NKWD, podczas kampanii wrześniowej. Dzień później, 3 kwietnia 1940 r. rozpoczął się mord „katyński”.

Aresztowania, jakie spadły na mieszkańców miasta i powiatu oraz przekazywane informacje o mordach, aresztowaniach i deportacjach Polaków z Kresów Wschodnich, ujawniły prawdziwe oblicze i zamiary niemieckiego i radzieckiego (ZSRR) agresora i podziały otrzewiająco na wielu z tych mieszkańców Brzeska i okolicy, którym się wydawało, że okupanci to nie bestie, w ludzkim ciele. Rok później utworzono getto w Warszawie, a 3 marca 1941 r. zorganizowano getto w Krakowie. Dopiero w następnym miesiącu wytyczono granice getta w Brzesku, natomiast w 1942 roku utworzono dzielnice żydowskie w Zakliczynie i Szczurowej, które jednak szybko zostały zlikwidowane. Jeszcze tego roku rozpoczęto koncentrację ludności żydowskiej w „gettach powiatowych” i zamykanie gett na terenie całej Generalnej Guberni. W taki sposób rozpoczęło się wyniszczanie narodu żydowskiego na ziemiach polskich okupowanych i wcielonych do Rzeszy niemieckiej i narodu polskiego, przez obu agresorów (Niemcy i ZSRR). Tu pragnę podkreślić, że żaden obóz koncentracyjny /zagłady/ nie został utworzony w Polsce. Wszystkie powstały na terenach wcielonych do III Rzeszy albo w tzw. Generalnym Gubernatorstwie, które było obszarem okupowanym przez Niemcy i przez nich rządzonym (Hans Frank). Ta ludobójcza polityka okupantów przyczyniła się najbardziej do antyniemieckiej i zbrojnej konsolidacji

wewnętrznej społeczności polskiego w ziemi brzeskiej.

A ponieważ w Polkowicach na Morawach, gdzie wówczas przebywał Wincenty Witos, odbyła się kolejna narada Frontu Morges, z udziałem reprezentantów wsi (stronnictw ludowych), Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej, Związku Halerczyków (sympatyków i b. żołnierzy gen. Jozefa Hallera służących w Błękitnej Armii i II i III Brygadzie Legionów), Obozu Narodowo – Radykalnego ABC i Stronnictwa Pracy, w powiecie brzeskim nie było właściwie przeszkód, by członkowie tych ugrupowań wstępować do SZP.

Jednak od początku działalności konspiracyjnej pewien dystans dzielił członków SL od lewicy (członków-demokratów) Obozu Zjednoczenia Narodowego, Narodowej Demokracji czy TG „Sokół”. A ponieważ członkowie SL również, podobnie jak Jakub Witek prezes SL i wieloletni członek Wydziału „Sokoła”, a w latach 1937 - 1938 r. sekretarz tej organizacji, w zasadzie nie stronili od tej organizacji, dlatego do 1942 r. bez większych oporów przystępowali oni do SZP czy do ZWZ, który w 1940 r. już obejmował prawie wszystkie organizacje działające na terenie powiatu brzeskiego. Tu pragnę podkreślić, że w przedwojennym „Sokole” działalność polityczna była statutowo zakazana. „Sokół” więc kształtował uczucia patriotyczne i miłość do Ojczyzny – Polski i dbał o wszechstronny rozwój swoich członków, kładąc nacisk na tradycje narodowe polskie i na rozwój kultury fizycznej. Do organizacji tej należeli wówczas członkowie wszystkich organizacji politycznych i stowarzyszeń, z wyjątkiem komunistów. To zjednoczeni w „Sokole”, w SZP i ZWZ oraz w SL, demokraci, narodowcy i ludowcy z Brzeska i powiatu nad Uszwicą płacili w pierwszej kolejności najwyższą cenę (życiem) za obronę polskiej racji stanu i swoją miłość do Ojczyzny – Polski.

Obok tego warto dodać, że w okresie międzywojennym w samym Brzesku, Stronnictwo Pracy nie cieszyło się większą popularnością. W Brzesku największą organizacją społeczną, pomijając organizacje żydowskie, pod względem ilości członków, był „Sokół”. Przy tym nikt ze wstępujących do SZP czy ZWZ, a później AK nie pytał o przekonania polityczne, czy przynależność partyjną, ale czy chce należeć do organizacji, która walczy zbrojnie z okupantem niemieckim. Takie były kryteria członkostwa tak w SZP, ZWZ, czy w AK, jak i w innych organizowanych np. w NOW w powiecie nad Uszwicą.

<sup>3</sup> Polska w 1939 r. liczyła ponad 36 milionów mieszkańców, a w 1946 r. 19 milionów, jeżeli jak twierdzi wielu autorów podczas wojny zginęło tylko 6 milionów 28 tysięcy jej mieszkańców co daje łącznie 25 milionów 28 tysięcy mieszkańców. Warto więc zapytać co się stało z resztą, biorąc pod uwagę także zamieszkałą na tym terenie ludność ukraińską, białoruską i litewską. Do 36 milionów brakuje jeszcze paru milionów.

# Wojska obrony terytorialnej

**W 11 Małopolskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej rozpoczął się kolejny intensywny rok szkoleniowy. Zaplanowano czterdzieści dwa szkolenia: podstawowe, wyrównawcze, rotacyjne i zintegrowane.** Małopolscy Terytorialsi z charakterystyczną dla siebie energią rozpoczęli kolejny rok funkcjonowania. W styczniu odbyły się pierwsze z comiesięcznych szkoleń rotacyjnych. W każdej kompanii lekkiej piechoty służą doświadczeni żołnierze, którzy dla uzupełnienia wcześniej zdobytych umiejętności przeszli w ubiegłym roku szkolenia wyrównawcze, jak i osoby, które po ukończeniu szesnastodniowych szkoleń podstawowych i złożeniu przysięgi dopiero poznają tajniki wojskowego rzemiosła. Aktualnie w 11 MBOT szkoli się niemal pół tysiąca żołnierzy OT. W ciągu trzech lat mają oni być gotowi do certyfikacji potwierdzającej osiągnięcie gotowości bojowej.

W bieżącym roku brygada planuje zorganizować sześć szkoleń podstawowych, sześć szkoleń wyrównawczych, ponad trzydzieści rotacyjnych i dwa zintegrowane. Na szkolenia zakwalifikowano już ponad 800 ochotników z całego województwa.

Aktywnie podnosi swoje kompetencje również kadra instruktorska 11MBOT. Szkolenia dla instruktorów prowadzone są przez Mobilne Zespoły

Szkoleniowe, złożone z byłych żołnierzy Wojsk Specjalnych. Unikalna wiedza i bezcenne doświadczenia, które przekazują w trakcie zajęć „specjaliści”, przekładają się na wysoki poziom prowadzonych szkoleń. Instruktorzy poszerzają wiedzę teoretyczną i doskonałą umiejętność praktyczną z zakresu prowadzenia działań taktycznych czy pracy ze sprzętem wojskowym, ale także podnoszą swoje umiejętności metodyczne, czyli umiejętność przekazywania zdobytej wiedzy żołnierzom.

Luty to także kolejny miesiąc głośniejszej kampanii rekrutacyjnej „Zostań Żołnierzem RP”, prowadzonej m.in. na terenie ośrodków sportowych.

Terytorialsi zachęcają do odwiedzenia stoiska promocyjnego, gdzie każdy zainteresowany może porozmawiać z żołnierzami, zapytać o specyfikę i zalety służby w Wojskach Obrony Terytorialnej, a nawet obejrzeć uzbrojenie i wyposażenie tego rodzaju wojsk. Żołnierzy 11 MBOT będzie można spotkać m.in. w Tyliczu, Krynicy i Białce Tatrzańskiej. Zachęcamy do

śledzenia kalendarza kampanii.

Dowódcą 11 Małopolskiej Brygady Obrony Terytorialnej jest płk Krzysztof Goncerz wywodzący się z Wojsk Specjalnych i Powietrznodesantowych. Dowództwo Brygady i pierwszy z planowanych czterech batalionów lekkiej piechoty stacjonują w Krakowie (Kraków-Rząska).

Wojska Obrony Terytorialnej są piątym rodzajem sił zbrojnych obok wojsk lądowych, powietrznych, specjalnych i marynarki wojennej, stanowią uzupełnienie i jednocześnie są komplementarną częścią potencjału obronnego Polski.

**mjr Bartosz Kubal**  
**Oficer Prasowy 11 Małopolskiej**  
**Brygady Obrony Terytorialnej**

www: [www.terytorialsi.mil.pl](http://www.terytorialsi.mil.pl),  
FB: [Wojska-Obrony-Terytorialnej](https://www.facebook.com/Wojska-Obrony-Terytorialnej)  
TT: @terytorialsi,  
*„Zawsze gotowi, zawsze blisko!”*



## Kronika policyjna

Nuda. Ostatnio wszystkie przygody mundurowych, o których można by Państwa poinformować w naszej kronice sprowadzają się do akcji związanych z alkoholem. Nie przeczytamy więc w tym miesiącu o spektakularnych pościgach ani supertajnych śledztwach. Poznamy za to trzech pomysłowych panów.

### 2 w 1

Wieczorem 30 stycznia, policjanci patrolujący okolice brzeskiego dworca PKP zauważyli samochód marki Ford jadący wyraźnym zygakiem. Włączyli więc syrenę i sygnał dźwiękowy, sygnalizując kierowcy by zatrzymał pojazd na poboczu. Gdy wysiedli i podeszli do samochodu, okazało się, że miejsce kierowcy jest puste, a na miejscu pasażera siedzi wyraźnie zawiany 56-letni mężczyzna. Facet

próbował sprzedać policjantom niezwykle ciekawą opowieść o tym, że samochodem kierował kto inny, ale na widok radiowozu uciekł. Najwyraźniej nie miał zbyt dużego talentu w opowiadaniu bajek, bo mundurowi mu nie uwierzyli. Bardziej odpowiadała im o wiele prostsza historia o tym, że nietrzeźwy kierowca podczas kontroli przesiada się na miejsce pasażera. Alkomat potwierdził jej prawdziwość. Pan musiał więc przesiąść się po raz kolejny. Tym razem do radiowozu. Może powinien zbadać go psycholog? Posiadanie niewidzialnych, wyimaginowanych przyjaciół to bowiem poważna sprawa.

### Na zapas

W tej historii również występuje dwóch bohaterów, z tą różnicą, że oboje są prawdziwi. Mało tego, nawet jeden

z nich jest nawet w tym samym wieku co wspomniany kierowca-bajarz. Drugi trochę młodszy, bo 48-letni. Pomimo różnicy wieku, mają jedną wspólną cechę – uwielbiają alkohol. Nie chodzi tu nawet o jego spożycie, ale wytwarzanie. Brzescy policjanci, współpracując z kolegami z Czchowa, zabezpieczyli w domach wspomnianych panów alkohol bez polskich znaków akcyzy i wymaganych pozwoleń (u starszego 9,5 l, u młodszego 8,2 l.) oraz aparaturę do jego wytwarzania. Tak jak pisaliśmy w poprzednim numerze – w pewnym wieku większość prawdziwych mężczyzn chce być samodzielną, niezależną i mieć dobre zapasy, by nie martwić się, że monopolowy od 22 jest zamykany. Problem jedynie w tym, że według przepisów wyrobienie nielegalnego alkoholu etylowego zagrożone jest karą grzywny, ograniczenia lub pozbawienia wolności.

**zebrał: detektyw**

## Sukcesy młodych piłkarzy

Styczeń był bardzo pomyślnym miesiącem dla wychowanków Akademii Piłkarskiej CANPACK Okocimski Brzesko. Prowadzona przez Radosława Jacka drużyna wzięła udział w finałach futsalowych Mistrzostw Polski U-14. Podopieczni Marka Małusy zajęli trzecie miejsce w małopolskim finale rozgrywek o Puchar Prezesa PZPN. Zespół trenowany przez Kamila Króla zwyciężył w brzeskiej halowej lidze juniorów młodszych. Kacprem Rojkowiczem interesuje się coraz więcej klubów polskiej Ekstraklasy.

W dniach 26-27 stycznia w Bielsku-Białej rozgrywane były Mistrzostwa Polski w futsalu piłkarzy do 14 roku życia. Już samo dotarcie do finałowej fazy tych rozgrywek było dla podopiecznych Radosława Jacka sporym sukcesem. Brzescy piłkarze rozpoczęli ten turniej od remisu 2:2 z Jantarem Ustka. Mogą mówić o wielkim pechu, bowiem wyrównującą bramkę stracili na 30 sekund przed zakończeniem spotkania. W kolejnym grupowym meczu ulegli 2:4 drużynie GSF Gliwice, a to oznaczało, że mogą zająć najwyżej 9. miejsce. W meczu ze Zrywem Książki osiągnęli kolejny remis 3:3, ale pokonali rywali 2:1 w rzutach karnych. Do roze-

granie pozostał im jeszcze tylko mecz ze Śląskiem Wrocław, który przegrali 1:6 i ostatecznie zakończyli zmagania na 10. pozycji. Mistrzem Polski został Rekord Bielsko-Biała po wygranej w finale 8:0 z Sobkiem Kraków, z którym piłkarze AP CANPACK Okocimski Brzesko wygrali 4:3 w wojewódzkich eliminacjach. Trzecie miejsce zajął Jantar Ustka.

W Bielsku-Białej podopieczni Radosława Jacka występowali w składzie: Konrad Augustyn, Kamil Bielak, Kacper Ciuruś, Franciszek Garbień, Jakub Gryga, Kamil Hebda, Jan Lewandowski, Szymon Mida, Oliwier Okas, Michał Siudut, Adrian Smaluch, Hubert Smulski, Hubert Sowa, Michał Zagórski.

*- Pierwszy w historii klubu występ na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w futsalu to wielkie wydarzenie, jednak dziesiąte miejsce jest dla mnie lekkim rozczarowaniem. Patrząc na potencjał indywidualny zawodników, mogliśmy osiągnąć zdecydowanie więcej. Niestety, widoczna była różnica pod względem taktycznym, jednak na tle innych zespołów pod względem wyszkolenia technicznego mieścimy się w ścisłej czołówce. Mimo wszystko odnieśliśmy wielki sukces, bo wiele drużyn chciałoby zająć tak wysoko jak my. Zdobiliśmy nowe doświadczenie i jako klub na pewno*

*będziemy kontynuować przygodę w tych rozgrywkach – powiedział po turnieju Radosław Jacek.*

27 stycznia w Wieliczce rozegrany został małopolski finał rozgrywek o Puchar Prezesa PZPN. Okocimski przegrał kolejno 0:3 z Górnikiem Libiąż i 2:7 z AM Cracovia, by na koniec zmagania rozgromić 9:2 MKS Limanowię, co dało drużynie trzecie miejsce w województwie. Hubert Sowa strzelił w turnieju 5 bramek zdobywając koronę króla strzelców. Podopieczni Marka Małusy występowali w Wieliczce w składzie: Filip Bober, Bartosz Góra, Kamil Korcył, Nikodem Mgłosiek, Tomasz Mleczek, Jakub Okas, Adrian Piekarczyk, Rabiasz, Hubert Sowa, Brunon Turlej.

Z kolei juniorzy młodszy trenowani przez Kamila Króla okazali się bezkonkurencyjni w brzeskiej lidze halowej piłki nożnej. Wygrali wszystkie mecze: 2:1 z Piastem Czchów, 4:0 z AP Champions Brzesko, 4:0 z Rylovią Ryłowa, 9:0 z Jadowniczką i 3:0 (walkowerem) z LKS Uszew. Królem strzelców został Mateusz Cięciwa z dziewięcioma trafieniami. Skład drużyny w całym cyklu rozgrywkowym przedstawia się następująco: Damian Boroń, Mateusz Cięciwa, Jakub Cisoń, Bartosz Guzek, Dawid Kurek, Bartłomiej Martyka, Jakub Olchawa, Karol Placheta, Bartłomiej Sławek, Igor Świerczek, Jakub Żurawski. **WALP**

## Wojciech Wojdak w Warszawie

W połowie stycznia bieżącego roku Wojciech Wojdak przestał być zawodnikiem BOSiR-u Brzesko. Czołowy polski kraulista na długich dystansach reprezentuje obecnie barwy AZS AWF Warszawa. Chce jak najlepiej przygotować się do Mistrzostw Świata w Korei Południowej i Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

W minionym roku Wojciech Wojdak zanotował obniżkę formy. Wprawdzie po medale Mistrzostw Polski sięgał jak na zawołanie, ale na międzynarodowej

arenie nie błyszczał już tak jak w poprzednich sezonach. Między innymi nie udało mu się obronić brązowego medalu Mistrzostwa Świata na 1500 metrów stylem dowolnym wywalzonego na krótkim basenie dwa lata wcześniej w Kanadzie. Na pewno wpływ na taki stan rzeczy miały regularne podróże na treningi do Dębicy, a także brak mocnych sparingpartnerów. Stąd jego decyzja o zmianie klubowych barw. W Warszawie rozpoczął treningi pod kierunkiem trenerów Macieja Certy

i Pawła Słomińskiego. Może liczyć na sztab medyczny, a także solidnych sparingpartnerów, co daje większą motywację do wyteżonej pracy.

Przypomnijmy, że brzeski mistrz ma w swoim dorobku srebrny medal Mistrzostw Świata na 50-metrowym basenie na dystansie 800 metrów. Oba sukcesy osiągnął przy sporym udziale jego wieloletniego szkoleniowca, Marcina Kacera. W przeszłości już raz odchodził z BOSiR-u. Przez kilka lat w trakcie nauki w szkole średniej reprezentował barwy Unii Oświęcim. Niezależnie od przynależności klubowej od lat w kraju bryluje na długich dystansach, nie mając sobie równych. **WALP**

## Gryf samodzielnym liderem

Po 13 kolejkach rozgrywek II ligi małopolskiej siatkarskiej Gryfu Brzesko są samodzielnym liderem. Podopieczni Wiesława Gibesa są coraz bliżej awansu o szczebel wyżej. Złożyły się na to znakomita postawa na ligowych parkietach, a także „pomoc” drużyn

z niższych rejonów tabeli, które urwały punkty najgroźniejszym rywalom brzeszczan – UKS Zalewowi Świnna Poręba oraz Sparcie Kraków.

W rundzie rewanżowej siatkarskiej Gryfu rozegrali cztery mecze (stan na 2 lutego) i wszystkie cztery wygrali. Po-

konali kolejno po 3:0 Orła Ciężkowice, Jaworze Ptaszkowa i Volleyteam LO Gromnik oraz 3:1 Gorce Nowy Targ. Tymczasem ich bezpośredni sąsiedzi w czubie ligowej tabeli nieoczekiwanie pogubili punkty. UKS Zalew Świnna Poręba przegrał gładko 0:3 z Orłem Ciężkowice, a Sparta Kraków uległa 2:3 Gorcom Nowy Targ.

**EMIL**

# Memoriał Szachowy im. Stanisława Migdała

Już po raz szesnasty, w gościnnych murach Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mokrzykach spotkali się mistrzowie oraz pasjonaci królewskiej gry. W ubiegłą sobotę, w czasie XVI Memoriału Szachowego im. Stanisława Migdała do walki o puchary i nagrody stanęło sześćdziesięciu trzech zawodników. Byli wśród nich mistrzowie międzynarodowi, jak Ukrainiec Petro Golubka, reprezentujący barwy MKS Sandecja Nowy Sącz, kandydat na mistrza – Mirosław Lewicki z LKSz Czarna, jak i debiutanci, tacy jak Szymon Pawlik z Mokrzyk rocznik 2009, czy Julia Machał z Biesiadek rocznik 2008. Jak co roku przygotowaniem posiłków oraz słodkości dla uczestników turnieju zajęły się panie Jadwiga Brzózka i Iwona Tomasik, środki na przygotowanie poczęstunku przekazał sołtys – Stanisław Pacura.

Gościem honorowym memoriału była pani Józefa Migdał, żona śp. Stanisława Migdała. Zmagania memoriałowe otworzył burmistrz Brzeska, Tomasz Latocha wraz z dyrektorką Miejskiego Ośrodka Kultury, Małgorzatą Cuber oraz wiceprzewodniczącym rady miejskiej, Kamilem Trąbą. Rolę sędziego głównego niezmiennie od szesnastu lat pełni Wiesław Kasperek. Memoriał rozgrywany był na dystansie dziewięciu rund w systemie szwajcarskim, a czas gry jednej partii to trzydzieści minut. Zmagania na szachownicy były zacięte i pełne zaskakujących sytuacji. Również burmistrz Tomasz Latocha rozegrał szybką partię, którą wygrał z radnym Kamilem Trąbą.

Zdecydowanym zwycięzcą memoriału został Petro Golubka, drugie miejsce zajął Jerzy Kyć – obydwaj zawodnicy występowali w barwach MKS Sandencji Nowy Sącz. Kolejne, punktowane miejsca zajęli Grzegorz Słabek – Wisła Kraków, Andrzej Gbyl – Krakowski Klub Szachowy, Mirosław Lewicki – Czarna, Egor Bogdanov – Politechnika Lubelska i Jerzy Markiewicz – Hetman Pilzno. Najlepszą zawodniczką turnieju została Magdalena Budkiewicz reprezentująca Gońca Staniątki. Nagrody zwycięzcom wręczali Józefa Migdał, Urszula Halik – przewodnicząca Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Wsi Mokrzyńska oraz wiceprzewodniczący rady miejskiej Kamil Trąba.

-Memoriał cieszy się niesłabnącym powodzeniem i przyciąga znakomitych

zawodników, przez co jego poziom stale rośnie. W tej edycji turnieju gościliśmy szachistów z Krakowa, Tarnowa, Pilzna, Lublina, Dąbrowy Górniczej, Bochni, Brzeska i wielu innych miejscowości. Już zapraszam na przyszły rok – mówił na zakończenie zawodów sędzia Wiesław Kasperek.

-Wszystkim serdecznie dziękuję za przybycie, zwycięzcom gratuluję.

Jesteśmy dumni i szczęśliwi, że takie małe Mokrzyka są organizatorem tak wspaniałego turnieju – mówiła Józefa Migdał.

W przerwie rozgrywek delegacja w składzie Józefa Migdał, Ryszard Jękot i Paweł Kasperek złożyli kwiaty na grobie patrona memoriału – Stanisława Migdała.

[www.brzesko.pl](http://www.brzesko.pl)



foto: K. Bigaj

516-147-790  
14/ 611-93-10

Nowe mieszkania  
**BRZESKO - JASIEŃ**  
ul. Nowy Świat

**www.mieszkaniabrzesko.pl**

KOSTKA ORZECH *eko*GROSZEK MIAŁ KOSTKA ORZECH *eko*GROSZEK MIAŁ

 **SKŁAD WĘGLA** Pod kominem

AAAAAle      dobry      węgiel      mają

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Brzesku  
32-800 BRZESKO, ul. Ciepła 11  
tel. 664 164 374, 14 68 62 505  
e-mail: [biuro@mpec.brzesko.pl](mailto:biuro@mpec.brzesko.pl), [www.mpec.brzesko.pl](http://www.mpec.brzesko.pl)

# CHEM *pak*

BRZESKO, UL. KOPERNIKA 18C  
TEL. 14 686 38 81, 14 663 18 01

**WYSOKOENERGETYCZNY, POLSKI WĘGIEL**

**KOSTKA • ORZECH • EKO-GROSZEK • MIAŁ**

..... **BEZ POŚREDNIKÓW** .....

**WĘGIEL SIANY**

**Węgiel tylko z polskich kopalń!**

KWK Ziemowit | KWK Piast

**PROMOCJA: ORZECH • KOSTKA**

*sprawdź nasze najniższe ceny*